

*Sygn. akt II AKa 263/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 14 marca 2019 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Marzanna A. Piekarska-Drażek (spr.)*

*Sędziowie: SA – Marek Motuk*

*SO (del.) – Katarzyna Capałowska*

*Protokolant: – sekr. sąd. Sylwester Leńczuk*

*przy udziale Prokuratora Andrzeja Rybaka*

*po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2019 r.*

*sprawy R. B. (1) s. C. i T. z d. P., urodz. dnia (...) w W.*

*oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i inne*

*na skutek apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 8 grudnia 2017 r. sygn. akt XVIII K 22/17*

*I. zmienia wyrok w stosunku do oskarżonego R. B. (1) w zaskarżonej części, w ten sposób, że:*

*- uchyla rozstrzygnięcie z pkt II o karze łącznej pozbawienia wolności,*

*- za podstawę prawną skazania R. B. (1) za czyn przypisany mu w pkt I dotyczący zabójstwa G. Z. (1), zarzucany w pkt IV aktu oskarżenia, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przyjmuje art. 148 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 22 marca 2011 r., w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności,*

*- w rozstrzygnięciu dotyczącym skazania za zabójstwo T. M. i J. P. zarzucane w pkt XI aktu oskarżenia, przypisane oskarżonemu w pkt I zaskarżonego wyroku przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przyjmuje za w podstawę skazania art. 148 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 22 marca 2011 r. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności,*

*- uchyla orzeczenia o zastosowaniu środka karnego pozbawienia praw publicznych za skazanie za zabójstwa przypisane oskarżonemu w pkt I wyroku, zarzucane w pkt IV i V aktu oskarżenia oraz orzeczenie z punktu III wyroku o łącznym wymiarze tych środków,*

*- wobec skazań za przypisane oskarżonemu podżegania i usiłowanie podżegania do zabójstw zarzucane w pkt XVIII, XIX, XX i XXII aktu oskarżenia stosuje nadzwyczajne złagodzenie kar na*

**mocy art. 22 § 2 k.k. i przy zastosowaniu art. 60 § 6 pkt 2 k.k. obniża wymierzoną za każdy z tych czynów karę do 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;**

**II. utrzymuje w mocy wyrok w pozostałej zaskarżonej części;**

**III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i w zw. z art. 88 k.k. orzeka wobec R. B. (1) karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;**

**IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na poczet tej kary okres tymczasowego aresztowania od dnia 6 września 2013 r. do dnia 14 marca 2019 r.;**

**V. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

## UZASADNIENIE

**R. B. (1)** został oskarżony o to, że:

I. w nieustalonym dniu w połowie kwietnia 2013 r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z Ł. A. (1), M. R. (1) oraz D. G. (1), używając przemocy polegającej na uderzeniu A. J. (1) pięścią w twarz oraz grożąc przy tym pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, doprowadził A. J. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 100.000 zł, które pokrzywdzony przekazał sprawcom za pośrednictwem ustalonej osoby, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia, będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

**tj. o czyn z art. 282 k.k. w zw. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

I. w okresie od września 2010 r. do dnia 4 grudnia 2013 r. w K. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. A. (1) kierował zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, mającą na celu dokonywanie przestępstw, w tym obrót wbrew przepisom ustawy znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych, w skład w której wchodził D. G. (1), M. R. (1), D. Ł., A. O. i inne osoby,

**tj. o czyn z art. 258 § 3 k.k.**

II. w dniu 24 kwietnia 2013 r. w miejscowości B., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. A. (1) oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierował wykonaniem czynu zabronionego przez D. Ł. ps. (...), A. O. ps. (...) i K. B. ps. (...) vel Z., polegającego na usiłowaniu doprowadzenia J. M. (1) za pomocą wprowadzenia błąd do niekorzystnego rozporządzenia cudzym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 100 000 zł stanowiących własność M. M. (1), w ten sposób, że polecił ww. sprawcom podanie się za funkcjonariuszy Policji i wykonanie czynności związanych z jego funkcją w postaci przeszukania pomieszczeń domu wraz z zabudowaniami przy ul. (...) zamieszkiwanego przez J. M. (1) i L. M. w celu znalezienia pieniędzy w kwocie 100 000 zł, jednak zamierzonego celu sprawcy nie osiągnęli z uwagi na brak pieniędzy, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia, będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

**tj. o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 227 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. w zw. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

III. nieustalonego dnia w lutym 2002 r., jednak nie wcześniej niż w dniu 3 lutego 2002 r. w miejscowości C. i D., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami brał udział we wzięciu zakładnika w

osobie G. Z. (1) w celu zmuszenia go do określonego zachowania polegającego na wskazaniu okoliczności zaginięcia H. B. ps. (...), a następnie w tym celu przetrzymywał ze szczególnym udręczeniem ww. pokrzywdzonego w miejscowości D., gdzie działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia G. Z. (1), dokonał jego zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem w ten sposób, że kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego twardym narzędziem w postaci szpadla, czym spowodował wielomiejscowe obrażenia głowy w postaci złamań twarzoczaszki oraz złamań mózgowiczaszki, skutkujące zgonem ww. pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

***tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.***

IV. w dniu 19 marca 2012 r. w miejscowości K., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia G. P. (1), dokonał jego zabójstwa w ten sposób, że w kierunku głowy ww. pokrzywdzonego dwukrotnie strzelił z pistoletu m-ki P. (...) mod. (...) 5,6 mm nr (...) USA, przy czym obydwie pociski trafiły pokrzywdzonego w lewą stronę czaszki, powodując obrażenia postrzałowe, skutkujące zgonem ww. pokrzywdzonego, zaś czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

***tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

V. w nieustalonym dniu w marcu 2002 r., nie później jednak niż w dniu 27 marca 2002 r. w K. podzegał N. K. (1) do dokonania czynu zabronionego polegającego na kradzieży z włamaniem samochodu m-ki F. (...) kol. niebieskiego i przekazał w tym celu N. K. (1) komplet dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego i polisy OC oraz tablice rejestracyjne od samochodu m-ki F. (...) kol. niebieskiego o nr rej. (...), przy czym N. K. (1) w dniu 27 marca 2002 r. w miejscowości D. po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach kierowcy dokonał kradzieży z włamaniem samochodu m-ki F. (...) kol. niebieskiego o nr rej. (...) o wart. 18 000 zł na szkodę G. O., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

***tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.***

VI. w okresie od kwietnia 2011 r. do dnia 26 sierpnia 2011 r. w miejscowości K. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, czerpał korzyść majątkową z uprawiania prostytucji przez M. B. (1) w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 9000 zł, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

***tj. o czyn z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

VII. w okresie od kwietnia 2011 r. do czerwca 2011 r. w miejscowości K. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, czerpał korzyść majątkową z uprawiania prostytucji przez W. K. w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 4000 zł, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

***tj. o czyn z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

VIII. w dniu 21 i 28 maja 2011 roku na terenie targowiska w K., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, usiłował doprowadzić ustalonych i nieustalonych obywateli Armenii handlujących na terenie ww. targowiska do rozporządzenia mieniem poprzez płacenie opłaty za zgodę na handel tzw. haraczu w wysokości 1600 Euro, grożąc przy tym użyciem przemocy w dniu 21 maja 2011 roku i używając przemocy w dniu 28 maja 2011 roku na szkodę ustalonych i nieustalonych obywateli Armenii, w następstwie czego:

- pokrzywdzony A. Y. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia czaszki, wstrząśnienia mózgu I<sup>o</sup>, stłuczenia barku prawego, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia na okres krótszy niż 7 dni;

- pokrzywdzony R. S. doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej okolicy ciemieniowo potylicznej prawej, objawów wstrząśnienia mózgu, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia na okres krótszy niż 7 dni;

- pokrzywdzony S. S. doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego prawego długości 1 cm oraz objawów wstrząśnienia mózgu, które to spowodowały rozstrój zdrowia na okres krótszy niż 7 dni;

- pokrzywdzony L. A. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia czaszki bez utraty przytomności, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia na okres krótszy niż 7 dni, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej, stanowiącego występki z **art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

IX. w okresie od nieustalonego dnia w drugiej połowie 2010 r. do drugiej połowy 2011 r., działając w miejscowości K. oraz w Królestwie Niderlandów i Królestwie Norwegii wbrew przepisom ustawy oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, czterokrotnie dokonał wywozu z terytorium Królestwa Niderlandów do Królestwa Norwegii środków odurzających w znacznej ilości w postaci łącznie 61 kilogramów marihuany w czterech transakcjach w jednorazowych ilościach odpowiednio po 6 kilogramów, 15 kilogramów i dwukrotnie po 20 kilogramów oraz jednorazowo 8 kilogramów haszyszu, w ten sposób, że po nabyciu i ukryciu ww. środków odurzających w specjalnie przygotowanych do tego schowkach w samochodach przemieścił je z terytorium Królestwa Niderlandów do Królestwa Norwegii, przy czym jednokrotnie w samochodzie m-ki P. (...) oraz trzykrotnie w samochodzie m-ki O. (...), gdzie środki odurzające zostały zbyte innym nieustalonym osobom celem dalszej odsprzedaży, a ponadto w ww. okresie wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami jednokrotnie dokonał wewnątrzspółnotowej dostawy środków odurzających w postaci 1 kilograma kokainy w ten sposób, że ww. środek odurzający ukryty w specjalnie przygotowanych do tego schowkach w samochodzie m-ki P. (...) przemieścił z miejscowości K. do Królestwa Norwegii, gdzie K. C. zbył go innym nieustalonym osobom celem dalszej odsprzedaży, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej oraz czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu,

**tj. o czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz.1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

X. w dniu 23 września 2002 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym z W. S. (1) ps. (...), R. M. (1) ps. (...), S. B., G. J., M. K. (1) ps. (...) oraz posługując się bronią palną i podając się za funkcjonariuszy Policji, brał udział we wzięciu zakładników w osobie T. M. ps. (...) oraz J. P. ps. P. w celu zmuszenia ich do określonego zachowania polegającego na wskazaniu okoliczności działalności zorganizowanej konkurencyjnej grupy przestępczej tzw. grupy (...), przy czym przetrzymywanie to łączyło się ze szczególnym udrczeniem, a następnie w nocy z 23 na 24 września 2002 r. na terenie C. w obszarze miejscowości P. udzielił pomocy W. S. (1) i R. M. (1) w pozbawieniu życia T. M. ps. (...) i J. P. ps. P. poprzez przywiezienie oraz przyprowadzenie ww. pokrzywdzonych na miejsce zabójstwa, zaś W. S. (1) i R. M. (1) dokonali zabójstwa T. M. ps. (...) i J. P. ps. P. ze szczególnym okrucieństwem, używając niebezpiecznego ostrego narzędzia płaszczyznowego w postaci toporka, przy czym kilkakrotnie uderzyli pokrzywdzonego T. M. ww. toporkiem, czym spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia głowy w postaci złamania wieloodłamowego kości nosa, złamania z wgłębieniem kości ciemieniowej prawej z intensywnym czarnym przebarwieniem blaszki wewnętrznej kości sklepienia czaszki po stronie prawej i w okolicy potylicznej z czarnym przebarwieniem prawej półkuli i przesunięciem mózgu w stronę lewą – wskazujące na wysokie prawdopodobieństwo obecności krwiaka wewnątrzczaszkowego, wieloodłamowe złamanie nasady dalszej lewej kości strzałkowej z płaszczyznowym oddzieleniem kostki bocznej, płaszczyznowy przebieg złamania kostki przyśrodkowej w obrębie nasady dalszej lewej kości piszczelowej, skutkujące zgonem T. M., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

XI. w dniu 11 października 2002 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w uprowadzeniu oraz pozbawieniu wolności W. L.

(1), a następnie do dnia 24 listopada 2002 r. przetrzymywał go w charakterze zakładnika na terenie działki letniskowej we wsi B. gm. T., w celu zmuszenia rodziny ww. pokrzywdzonego do zapłacenia okupu za jego uwolnienie w wysokości 200 000 USD, przy czym pozbawienie wolności łączyło się ze szczególnym udręczeniem polegającym na biciu i przypalaniu ogniem, a następnie grożąc pozbawieniem życia i obcinając palec pokrzywdzonemu doprowadził osoby bliskie W. L. (1) do rozporządzenia przez nich mieniem w wysokości 100 000 zł, która to kwota została przekazana sprawcom w dniu 23 listopada 2002 r., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

***tj. o czyn z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 19.04.2010 r. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.***

XII. w dniu 2 stycznia 2003 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w uprowadzeniu oraz pozbawieniu wolności J. K. (1), a następnie do dnia 6 stycznia 2003 r. przetrzymywał go w charakterze zakładnika na terenie posesji w miejscowości P. 174, powiat (...), gmina S., w celu zmuszenia rodziny ww. pokrzywdzonego do zapłacenia okupu za jego uwolnienie w wysokości 300 000 USD, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął wobec ucieczki pokrzywdzonego z miejsca jego przetrzymywania, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

***tj. o czyn z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. obowiązującym przed 19.04.2010 r. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.***

XIII. w nieustalonym dniu w drugiej połowie stycznia 2002 r. na stacji benzynowej w miejscowości P., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. A. (1) i innymi osobami, zażądał korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy w postaci pojazdu marki J. (...) kol. czarnego, o nieustalonym numerze rejestracyjnym, którego kradzieży z włamaniem dokonał N. K. (1) w nieustalonym dniu w drugiej połowie stycznia 2002 r. w miejscowości D., po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach pojazdu przy użyciu tzw. urywka, na szkodę nieustalonego pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

***tj. o czyn z art. 286 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.***

XIV. w nieustalonych dniach, w okresie nie wcześniej niż od dnia 2 stycznia 2002 r. i nie później niż w dniu 27 marca 2002 r. przy stadionie (...) w W. oraz w nieustalonym dniu w drugiej połowie 2002 r., nie wcześniej niż w dniu 20 maja 2002 r. i nie później niż w dniu 11 października 2002 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował wziąć zakładnika w osobie I. T. w celu zmuszenia jego bliskich do określonego zachowania polegającego na zapłaceniu okupu za jego uwolnienie w wysokości 100 000 dolarów USD, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zachowanie pokrzywdzonego, przy czym w okresie nie wcześniej niż od dnia 2 stycznia 2002 r. i nie później niż w dniu 27 marca 2002 r. przy stadionie (...) w W. działając wspólnie i w porozumieniu z R. S. ps. (...), Ł. A. (1), N. K. (1), P. K. ps. (...), M. T. ps. (...) vel Ł., A. K. (1) i innymi osobami poprzez użycie przemocy i przy wykorzystaniu samochodu marki C. (...), zaś w nieustalonym dniu w drugiej połowie 2002 r., nie wcześniej niż w dniu 20 maja 2002 r. i nie później niż w dniu 11 października 2002 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z R. S., Ł. A. (1), M. K. (1) ps. (...), R. P. ps. (...), A. K. (1), M. K. (2) ps. (...) i M. T. ps. (...) vel Ł. poprzez użycie przemocy i przy wykorzystaniu samochodu marki N. (...) kol. czerwonego, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej oraz w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

***tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.***

XV. nieustalonego dnia wiosną 2011 roku w miejscowości K., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, używając przemocy wobec L. Ś. doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci kilku tysięcy EURO o równowartości 12 000 zł w ten sposób, że po zastosowaniu przemocy w postaci uderzenia pięścią w twarz L. Ś. zabrał użytkowany przez niego samochód m-ki V. (...), a następnie po zapłaceniu przez pokrzywdzonego ww. kwoty pieniędzy, zwrócił pokrzywdzonemu przedmiotowy samochód, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia, będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

***tj. o czyn z art. 282 k.k. w zw. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

XVI. w dniu 25 czerwca 2011 roku w miejscowości K., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą zamachu na zdrowie B. T. i jej dzieci oraz gwałtownego zamachu na mienie poprzez spalenie domu usiłował doprowadzić B. T. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w wysokości nie mniejszej niż 1000 euro żądając uiszczania comiesięcznej opłaty tzw. haraczu w wysokości 1000 euro, w zamian za wyrażenie zgody na prowadzenie agencji towarzyskiej, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zachowanie pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia, będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

***tj. o czyn 13 § 1 k.k. w zw. z art 282 k.k. w zw. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

XVII. w okresie od nieustalonego dnia jesienią 2002 r. do nieustalonego dnia na początku 2003 r., nie później niż do dnia 17 marca 2003 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą podzegał Ł. A. (1) do dokonania czynu zabronionego polegającego na zabójstwie W. S. (2) określanego pseudonimem (...), w ten sposób, że nakłaniał Ł. A. (1) do udziału w tym zabójstwie poprzez zastrzelenie z broni palnej W. S. (2),

***tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.***

XVIII. w okresie od 24 listopada 2002 r. do dnia 25 stycznia 2003 r. w nieustalonym miejscu, podzegał M. P. do dokonania czynu zabronionego polegającego na zabójstwie J. W. określanego pseudonimem (...) w ten sposób, że nakłaniał M. P. do udziału w tym zabójstwie, wskazując żeby jako kierowca samochodu zawiózł pod pub przy ul. (...) w W. ustaloną osobę, która przy użyciu broni palnej miała zastrzelić J. W., a po zabójstwie oddalił się ze sprawcą z miejsca zbrodni,

***tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.***

XIX. w okresie od 24 listopada 2002 r. do dnia 25 stycznia 2003 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami usiłował dokonać zabójstwa J. W. określanego pseudonimem (...) poprzez zastrzelenie z broni palnej pokrzywdzonego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zachowanie ustalonego współsprawcy, który miał zastrzelić J. W., ale dobrowolnie odstąpił od jego dokonania,

***tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.***

XX. w marcu 2012 r., nie wcześniej niż w dniu 19 marca 2012 roku w miejscowości D. i innych, działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. A. (1), D. G. (1) i M. Ś. dokonał zniszczenia samochodu marki S. O. C. koloru beżowego o nr rej. (...) rok produkcji 2011 nr (...) (...) o wartości 71 000 zł na szkodę H. G. poprzez jego demontaż i spalenie karoserii, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

***tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

XXI. w okresie od bliżej nieustalonego dnia w drugiej połowie 2002 r. do kwietnia 2003 r. w W., podzegał M. K. (1) ps. (...) do dokonania czynu zabronionego polegającego na zabójstwie S. K. w ten sposób, że nakłaniał M. K. (1) do udziału w zabójstwie S. K.,

***tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.***

***Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 8 grudnia 2017 r. w sprawie, sygn. akt XVIII K 22/17, orzekł, że:***

I. oskarżonego R. B. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów:

- czynu z pkt. I w ramach którego ustalił, że w nieustalonym dniu w połowie kwietnia 2013 r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, używając przemocy polegającej na uderzeniu A. J. (1) pięścią w twarz oraz grożąc przy tym pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, doprowadził A. J. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 100.000 zł, które pokrzywdzony przekazał sprawcom za pośrednictwem ustalonej osoby, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia, będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej i za to na podstawie art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 282 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności,

- czynu z pkt. II w ramach którego ustalił, że w okresie od września 2010 r. do dnia 4 grudnia 2013 r. w K. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą kierował zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, mającą na celu dokonywanie przestępstw, w tym obrót wbrew przepisom ustawy znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych, w skład w której wchodziły ustalone i nieustalone osoby i za to na podstawie art. 258 § 3 k.k. skazał go, a na podstawie art. 258 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. wymierzył mu karę 9 (dziewięć) miesięcy pozbawienia wolności,

- czynu z pkt. III w ramach którego ustalił, że w dniu 24 kwietnia 2013 r. w miejscowości B., działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierował wykonaniem czynu zabronionego przez ustalone osoby, polegającego na usiłowaniu doprowadzenia J. M. (1) za pomocą wprowadzenia błąd do niekorzystnego rozporządzenia cudzym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 100.000 zł stanowiących własność M. M. (1), w ten sposób, że polecił im podanie się za funkcjonariuszy Policji i wykonanie czynności związanych z ich funkcją w postaci przeszukania pomieszczeń domu wraz z zabudowaniami przy ul. (...) zamieszkiwanego przez J. M. (1) i L. M. w celu znalezienia pieniędzy w kwocie 100.000 zł, jednak zamierzonego celu sprawcy nie osiągnęli z uwagi na brak pieniędzy, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej i czyn ten zakwalifikował z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 4 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 200 (dwieście) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (sto) złotych,

- czynu z pkt. IV w ramach, którego ustalił, że nieustalonego dnia w lutym 2002 r., jednak nie wcześniej niż w dniu 3 lutego 2002 r. w godzinach popołudniowych w miejscowości C., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami przejął, wziętego uprzednio przez ustalone i nieustalone osoby w nocy z 2/3 lutego 2002r. w

miejsowości C., zakładnika w osobie G. Z. (1) ps. (...) w celu zmuszenia go do określonego zachowania polegającego na wskazaniu okoliczności zaginięcia H. B. ps. (...), a następnie w tym celu przetrzymywał ze szczególnym udręczeniem ww. pokrzywdzonego w miejscowości D., gdzie działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia G. Z. (1) i ze szczególnym okrucieństwem kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego twardym narzędziem w postaci szpadla, czym spowodował wielomiejscowe obrażenia głowy w postaci złamań twarzoczaszki oraz złamań mózgowiczaszki, w następstwie czego nastąpił zgon ww. pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i za to na podstawie art. 148 § 2 pkt. 1 i 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 148 § 2 pkt. 1 i 2 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 40§1 i §2 k.k. i art. 43 k.k. orzeka środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 (dziesięć) lat,

- czynu z pkt. V w ramach którego ustalił, że w dniu 19 marca 2012 r. w miejscowości K., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia G. P. (1), dokonał jego zabójstwa w ten sposób, że z pistoletu m-ki P. (...) mod. (...). 5,6 mm nr (...). USA oddał dwa strzały w kierunku głowy ww. pokrzywdzonego, przy czym obydwie pociski trafiły pokrzywdzonego w lewą stronę czaszki, powodując obrażenia postrzałowe, skutkujące zgonem pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia, będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej i czyn ten zakwalifikował z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 40 k.k. i art. 43 k.k. orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 (dziesięć) lat,

- czynu z pkt. VI i za to na podstawie art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. wymierzył mu karę 7 (siedem) miesięcy pozbawienia wolności,

- czynu z pkt VII w ramach którego ustalił, że w okresie od kwietnia 2011r. do 26 sierpnia 2011r. w miejscowości K. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ułatwiał M. B. (1) uprawianie prostytucji w ten sposób, że raz w miesiącu ustalona osoba pobierała od w/w pieniądze za ochronę, uzyskując od M. B. (1) w tym okresie korzyść w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 9.000 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej i czyn ten zakwalifikował z art. 204 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 26 maja 2014 r. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 204 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 26 maja 2014 r. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 204 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 26 maja 2014r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 pkt. 4 k.k. wymierzył mu karę grzywny 90 (dziewięćdziesiąt) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (sto) złotych,

- czynu z pkt. VIII w ramach którego ustalił, że w okresie od kwietnia 2011r. do czerwca 2011r. w miejscowości K. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ułatwiał W. K. uprawianie prostytucji, w ten sposób, że raz w miesiącu ustalona osoba pobierała od w/w pieniądze za ochronę, uzyskując od W. K. w tym okresie korzyść w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 4000 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej i czyn ten zakwalifikował z art. 204 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 26 maja 2014r. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 204 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 26 maja 2014r. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 204 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 26 maja 2014r. w zw.



z art. 4 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 pkt. 4 k.k. wymierzył mu karę grzywny 60 (sześćdziesiąt) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (sto) złotych,

- czynu z pkt. IX z tym że ustalił, że czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia, będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej i czyn ten zakwalifikował z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności,

- czynu z pkt. X w ramach, którego ustalił, że w okresie od nieustalonego dnia w drugiej połowie 2010r. do drugiej połowy 2011r., działając w miejscowości K. oraz w Królestwie Niderlandów i Królestwie Norwegii wbrew przepisom ustawy oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czterokrotnie dokonał wywozu z terytorium Królestwa Niderlandów do Królestwa Norwegii środków odurzających w znacznej ilości w postaci łącznie 61 kilogramów marihuany w czterech transakcjach w jednorazowych ilościach odpowiednio po 6 kilogramów, 15 kilogramów i dwukrotnie po 20 kilogramów oraz jednorazowo 8 kilogramów haszyszu w ten sposób, że po nabyciu i ukryciu ww. środków odurzających w specjalnie przygotowanych do tego schowkach w samochodach, przemieścił je z terytorium Królestwa Niderlandów do Królestwa Norwegii, przy czym jednokrotnie w samochodzie m-ki P. (...) oraz trzykrotnie w samochodzie m-ki O. (...), gdzie środki odurzające zostały zbyte nieustalonym osobom celem dalszej odsprzedaży, a ponadto w w/w okresie wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami jednokrotnie dokonał wewnątrzspółnotowej dostawy środków odurzających w postaci 1 kilograma kokainy w ten sposób, że w/w środek odurzający ukryty w specjalnie przygotowanych do tego schowkach w samochodzie m-ki P. (...) przemieścił z miejscowości K. do Królestwa Norwegii, gdzie ustalona osoba zbyła go nieustalonym osobom celem dalszej odsprzedaży, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej i czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu i czyn ten zakwalifikował z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2017r. poz. 783) w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2017r. poz. 783) w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2017r. poz. 783) przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 2 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 60 § 7 k.k. w zw. z art. 39 pkt. 7 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym świadczenie pieniężne w kwocie 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych,

- czynu z pkt. XI w ramach którego ustalił, że w dniu 23 września 2002 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami oraz posługując się bronią palną i podając się za funkcjonariuszy Policji, brał udział we wzięciu zakładników w osobie T. M. ps. (...) oraz J. P. ps. P. w celu zmuszenia ich do określonego zachowania polegającego na wskazaniu okoliczności działalności zorganizowanej konkurencyjnej grupy przestępczej tzw. grupy (...), przy czym pozbawienie wolności łączyło się ze szczególnym udręczeniem, a następnie w nocy z 23 na 24 września 2002 r. na terenie C. w obszarze miejscowości P. udzielił pomocy ustalonym osobom w pozbawieniu życia T. M. ps. (...) i J. P. ps. P. poprzez przywiezienie oraz przyprowadzenie ww. pokrzywdzonych na miejsce zabójstwa, gdzie ustalone osoby dokonały zabójstwa T. M. ps. (...) i J. P. ps. P. ze szczególnym okrucieństwem, używając niebezpiecznego ostrego narzędzia płaszczyznowego w postaci toporka, przy czym kilkukrotnie uderzyli pokrzywdzonego T. M. w/w toporkiem, czym spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia głowy w postaci złamania wieloodłamowego kości nosa, złamania z wgłębieniem kości ciemieniowej prawej z intensywnym czarnym przebarwieniem blaszki wewnętrznej kości sklepistości czaszki po stronie prawej i w okolicy potylicznej z czarnym przebarwieniem prawej półkuli i przesunięciem mózgu w stronę lewą – wskazujące na wysokie

prawdopodobieństwo obecności krwiaka wewnątrzczaszkowego, wieloodłamowe złamanie nasady dalszej lewej kości strzałkowej z płaszczyznowym oddzieleniem kostki bocznej, płaszczyznowy przebieg złamania kostki przyśrodkowej w obrębie nasady dalszej lewej kości piszczelowej, skutkujące zgonem T. M., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i za to na podstawie art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt. 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześć) lat pozbawienia wolności,

- czynu z pkt. XII w ramach którego ustalił, że w dniu 11 października 2002 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z W. S. (1), R. P., T. R. (1) i innymi ustalonymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w uprowadzeniu oraz pozbawieniu wolności W. L. (1), a następnie do dnia 24 listopada 2002 r. przetrzymywał go w charakterze zakładnika na terenie działek letniskowych we wsi B. gm. T. oraz we wsi B. gm. B., w celu zmuszenia rodziny w/w pokrzywdzonego do zapłacenia okupu za jego uwolnienie w wysokości 200.000 USD, przy czym pozbawienie wolności łączyło się ze szczególnym udrczeniem polegającym na biciu i poparzeniu, a następnie grożąc pozbawieniem życia i obcinając pokrzywdzonemu V palec lewej dłoni doprowadził osoby bliskie W. L. (1) do rozporządzenia przez nich mieniem w wysokości 100.000 zł, która to kwota została przekazana sprawcom w dniu 24 listopada 2002 r., przy czym obcięcie palca i rany powstałe na skutek poparzenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów W. L. (1) trwające dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i za to na podstawie art. 4§1 k.k. przy zastosowaniu ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 19 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 252 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed 19 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 4§1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. wymierzył mu karę 11 (jedenaście) miesięcy pozbawienia wolności,

- czynu z pkt. XIII w ramach którego ustalił, że w dniu 2 stycznia 2003r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z W. S. (1) i innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w uprowadzeniu oraz pozbawieniu wolności J. K. (1), a następnie do dnia 6 stycznia 2003r. przetrzymywał go w charakterze zakładnika na terenie posesji w miejscowości P. 174, powiat (...), gmina S., w celu zmuszenia rodziny w/w do zapłacenia okupu za jego uwolnienie w wysokości 300.000 USD lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec ucieczki pokrzywdzonego z miejsca jego przetrzymywania, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i za to na podstawie art. 4§1 k.k. przy zastosowaniu ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 19 kwietnia 2010r. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go, a na mocy art. 252 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010r. w zw. art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. wymierzył mu karę 9 (dziewięć) miesięcy pozbawienia wolności,

- czynu z pkt. XIV w ramach którego ustalił, że w nieustalonym dniu w drugiej połowie stycznia 2002 r. na stacji benzynowej w miejscowości P., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, zażądał od nieustalonej osoby korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy w postaci pojazdu marki J. (...) kol. czarnego, o nieustalonym numerze rejestracyjnym, którego kradzieży z włamaniem w miejscowości D. uprzednio dokonał N. K. (1) na szkodę nieustalonego pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i za to na podstawie art. 286 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 286 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 4 k.k. wymierzył mu karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (sto) złotych,

- czynu z pkt XV w ramach którego ustalił, że w okresie nie wcześniej niż od dnia 2 stycznia 2002 r. i nie później niż w dniu 11 października 2002 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dwukrotnie

przy użyciu przemocy usiłował wziąć zakładnika w osobie I. T. w celu zmuszenia jego bliskich do określonego zachowania polegającego na zapłaceniu okupu za jego uwolnienie w wysokości 100.000 USD, przy czym do pierwszej próby wzięcia zakładnika doszło przy stadionie (...) w W., a do drugiej próby przy ul. (...), jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zachowanie pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej i za to na podstawie art. 4 § 1 k.k. przy zastosowaniu ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 19 kwietnia 2010r. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 252 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010r. w zw. z art. 11§3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 k.k. pkt. 3 k.k. wymierzył mu karę 9 (dziewięć) miesięcy pozbawienia wolności,

- czynu z pkt. XVI i za to na podstawie art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał R. B. (1) i na podstawie art. 282 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. wymierzył mu karę 7 (siedem) miesięcy pozbawienia wolności,

- czynu z pkt. XVII i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności,

- czynu z pkt. XVIII w ramach którego ustalił, że w nieustalonym bliżej dniu w okresie od końca 2002 r. do dnia 17 marca 2003 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą podżegał Ł. A. (1) do dokonania zabójstwa W. S. (2) określanego pseudonimem (...) poprzez zastrzelenie z broni palnej, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i czyn ten zakwalifikował z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (osiem) lat pozbawienia wolności,

- czynu z pkt. XIX w ramach którego ustalił, że w nieustalonym dniu, w okresie od 24 listopada 2002 r. do 25 stycznia 2003 r. usiłował podżegać M. P. do udziału w zabójstwie J. W. określanego pseudonimem (...), żeby jako kierowca samochodu zawiózł pod pub przy ul. (...) w W. ustaloną osobę, która miała zastrzelić J. W., a następnie oddał się ze sprawcą z miejsca zbrodni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę M. P., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i czyn ten zakwalifikował z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (osiem) lat pozbawienia wolności,

- czynu z pkt. XX w ramach którego ustalił, że w okresie od 24 listopada 2002r. do dnia 25 stycznia 2003r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą podżegał Ł. A. (1) do zabójstwa J. W. określanego pseudonimem (...) poprzez zastrzelenie z broni palnej, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i czyn ten zakwalifikował z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 19 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (osiem) lat pozbawienia wolności,

- czynu z pkt. XXI w ramach którego ustalił, że w marcu 2012 r., nie wcześniej niż w dniu 19 marca 2012 roku w miejscowości D. i innych, działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami dokonał zniszczenia samochodu marki S. O. C. koloru beżowego o nr rej. (...) rok produkcji 2011 nr (...) (...) o wartości 71.000 zł na szkodę H. G. poprzez jego demontaż i spalenie karoserii, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne oraz działając w zorganizowanej grupie przestępczej i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 288 § 1

k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 4 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 300 (trzysta) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (sto) złotych,

- czynu z pkt. XXII w ramach którego ustalił, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia w drugiej połowie 2002 r. do kwietnia 2003 r. w W. podzegał M. K. (1) ps. (...) do udziału w zabójstwie S. K., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i czyn ten zakwalifikował z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (osiem) lat pozbawienia wolności;

I. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 i § 2 k.k. i art. 88 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010r. w zw. z art. 4 §1 k.k. orzekł karę łączną 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 540 (pięćset czterdzieści) stawek dziennych określając wysokość stawki dziennej na kwotę 100 (sto) zł;

II. na podstawie art. 90§2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. wymierzył środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 (dziesięciu) lat;

III. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 06 września 2013r. do dnia 8 grudnia 2017 r.

IV. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego R. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa 49 754,25 (czterdzieści dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt cztery 25/100) złotych tytułem kosztów procesu, w tym 6 000 (sześć tysięcy) tytułem opłaty.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli: obrońca oskarżonego oraz prokurator, na korzyść R. B. (1), w części dotyczącej podstaw prawnych orzekania o karach, a także wymiaru kar i naruszenia przepisów kodeksu karnego.

**Obrońca R. B. (1)** zarzucił:

w pkt I zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

pkt II – obrazę przepisów prawa materialnego:

1. art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w zakresie czynu z pkt IV części wstępnej wyroku - zabójstwa G. Z., z przesłanek nie znajdujących oparcia w treści przepisu, mimo że oskarżony wypełnił warunki do jego obligatoryjnego zastosowania, gdzie wyjaśnienia złożone przez oskarżonego na okoliczność przebiegu tego zdarzenia zostały uznane za niewiarygodne, z uwagi na to że wersja odmienna jest wersją korzystniejszą, gdy oskarżony przedstawił swoją wersję zdarzenia, której nie można odmówić waloru wiarygodności, przez co Sądu w sposób nieuprawniony uznał, że oskarżony przedstawił nieprawdziwy przebieg zdarzenia i umniejszał swoją rolę;

2. art. 148§2 pkt 1 i 2 k.k. w zakresie czynu z pkt IV części wstępnej wyroku – zabójstwa G. Z., poprzez ich zastosowanie do czynu popełnionego przed 26 września 2005 roku, który na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 2009 roku utracił normę sankcjonowaną, a więc czyn taki winien być zakwalifikowany z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. z jego zagrożeniem ustawowym;

3. art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w zakresie czynu z pkt V części wstępnej wyroku - zabójstwa G. P., z przesłanek nie znajdujących oparcia w treści przepisu, mimo że oskarżony wypełnił warunki do jego obligatoryjnego zastosowania, gdzie współdziałając z innymi osobami złożył wyjaśnienia j ujawnił informacje dotyczące osób i okoliczności jego popełnienia;

4. art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w zakresie czynu z pkt XVIII części wstępnej wyroku, gdy oskarżony - wbrew stanowisku Sądu, wypełnił warunki jego obligatoryjnego zastosowania, współdziałając z W. S., Ł. A. i W. F.;

5. art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w zakresie czynu z pkt XIX części wstępnej wyroku, gdy oskarżony - wbrew stanowisku Sądu, wypełnił warunki jego obligatoryjnego zastosowania, współdziałając z W. S., Ł. A. i W. F.;

6. art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w zakresie czynu z pkt XX części wstępnej wyroku, gdy oskarżony - wbrew stanowisku Sądu, wypełnił warunki jego obligatoryjnego zastosowania, współdziałając z W. S., Ł. A. i W. F.;

7. art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w zakresie czynu z pkt XXII części wstępnej wyroku, gdy oskarżony - wbrew stanowisku Sądu, wypełnił warunki jego obligatoryjnego zastosowania, współdziałając z W. S. i A. H.;

z ostrożności zarzucił naruszenie:

8. art. 64 § 1 k.k. i art. 106 k.k. oraz art. 107 § 1 k.k. poprzez jego błędne nie zastosowanie w zakresie czynów z pkt IV, VI, XI, XII, XIII, XIV, XV, XVIII, XIX, XX i XXII, w sytuacji której oba wyroki Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, o sygn. akt: VIII K 23/94 oraz VIII K 218/96, gdzie odbycie orzeczonej nimi kary pozbawienia wolności stanowiło o przyjęciu działania w recydywie są zatarte;

9. art. 60 § 4 k.k. poprzez jego błędne niezastosowanie co do czynów z pkt IV, V, XVIII, XIX, XX i XXII mimo zaistnienia do tego warunków, gdy oskarżony, niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, ujawnił i przedstawił istotne okoliczności, nieznane dotychczas temu organom ścigania przestępstwa zagrożone karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności;

10. art. 22 § 1 i § 2 k.k. poprzez jego błędne niezastosowanie co do czynów podżegania z pkt XVIII – XX i XXII, gdzie czynów nie usiłowano dokonać;

III. na zasadzie art. 427§2 k.p.k. i art.438 pkt 2 k.p.k. rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 2 § 1 k.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie przewidzianych prawem instytucji z art. 60 § 3 i § 4 k.k., które nie realizuje celów postępowania w zakresie zwalczania przestępczości poprzez wymierzenie kar i kary łącznej w wymiarze, który nie odpowiada zasługom oskarżonego dla wymiaru sprawiedliwości, jego z nim umowie, a także zniechęca inne osoby do współpracy z wymiarem sprawiedliwości w zakresie wykrywania i rozliczania najpoważniejszych przestępstw;

2. art. 626 § 1 k.p.k. poprzez nieuprawnione obciążenie oskarżonego kosztami postępowania w sytuacji gdy istnieją przesłanki by go od tego zwolnić;

IV. na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art.438 pkt 4 k.p.k. zarzucił rażąco niewspółmierność kar wymierzonych oskarżonemu, lojalnie współpracującemu z wymiarem sprawiedliwości o określonych dla niego zasługach, przyznającemu się, za czyny z pkt IV, V, XVIII, XIX, XX i XXII części wstępnej wyroku, nadto rażąco surowość kar grzywny, od której należało w okolicznościach sprawy odstąpić, a także nieuzasadnione obciążenie kosztami oraz rażąco niewspółmierność kary łącznej pozbawienia wolności i grzywny;

V. na zasadzie art. 440 k.p.k., iż orzeczenie zapadłe w tych okolicznościach sprawy, z naruszeniem przepisów art. 2 § 1 k.p.k., art. 22 k.k., art. 60 § 3 i § 4 k.k. jest rażąco niesprawiedliwe wobec oskarżonego, który podjął lojalną i szczerą współpracę, dzięki któremu wymiar sprawiedliwości osiągnął znaczne korzyści w zakresie realizacji celów postępowania karnego i nie odplacił lojalnością za lojalność oskarżonego;

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k., podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

1. odnośnie czynu z pkt IV części wstępnej wyroku - na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzenie oskarżonemu kary 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

2. odnośnie czynu z pkt V części wstępnej wyroku - na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt. 2 k.k. wymierzenie oskarżonemu kary 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;
3. odnośnie czynu z pkt XVIII części wstępnej wyroku - na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 22 § 2 k.k. odstąpienie od wymierzenia kary;
4. odnośnie czynu z pkt XIX części wstępnej wyroku - na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 22 § 2 k.k. odstąpienie od wymierzenia kary;
5. odnośnie czynu z pkt XX części wstępnej wyroku - na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 22 § 2 k.k. odstąpienie od wymierzenia kary;
6. odnośnie czynu z pkt XXII części wstępnej wyroku - na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 22 § 2 k.k. odstąpienie od wymierzenia kary;
7. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 i § 2 k.k. i art. 88 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczenie kary łącznej 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;
8. odstąpienie od obciążenia oskarżonego kosztami postępowania i przejęcie ich na rachunek Skarbu Państwa.

**Prokurator** zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez przyjęcie za czyn z pkt IV błędnej kwalifikacji prawnej i podstawy skazania z art. 148 § 2 pkt. 1 i 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i błędnej podstawy wymiaru kary z art. 148 § 2 pkt. 1 i 2 k.k. zamiast prawidłowej kwalifikacji prawnej i podstawy skazania z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w stanie prawnym obowiązującym pomiędzy dniem 23 kwietnia 2009 roku a dniem 22 marca 2011 roku i prawidłowej podstawy wymiaru kary z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w stanie prawnym jak wyżej;
  2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 60 § 3 k.k. poprzez jego błędne nieuwzględnienie w wymiarze kary za czyn z pkt IV, podczas gdy oskarżony R. B. (1), ujawniwszy osoby współuczestniczące w popełnieniu czynu oraz istotne okoliczności zabójstwa G. Z. (1), zwłaszcza związane z jego uprzednim wzięciem w charakterze zakładnika, w istocie spełnił przesłanki z art. 60 § 3 k.k., co w konsekwencji winno skutkować wymierzeniem mu kary nadzwyczajnie złagodzonej przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k.;
  3. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 40 § 2 k.k., polegającą na orzeczeniu środka karnego pozbawienia praw publicznych mimo braku ustalenia i odzwierciedlenia w opisie i kwalifikacji przypisanego czynu z pkt. IV, że R. B. (1) zabił G. Z. (1) w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie;
  4. rażąco niewspółmierność kary 25 lat pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu za czyn z pkt V, podczas gdy prawidłowe uwzględnienie postawy procesowej R. B. (1), zwłaszcza ujawnienie przez niego istotnych okoliczności dotyczących licznych przestępstw, w szczególności popełnionych przez członków tzw. grupy szkatułowej, winno prowadzić do zastosowania wobec R. B. (1) nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 4 k.k.;
  5. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 40 § 2 k.k., polegającą na orzeczeniu środka karnego pozbawienia praw publicznych mimo braku ustalenia i odzwierciedlenia w opisie i kwalifikacji przypisanego czynu z pkt. V, że R. B. (1) zabił G. P. (1) w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie;
- w pkt 6. – 9. zarzucił rażąco niewspółmierność kar 8 lat pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu za czyny z pkt XVIII, XIX, XX i XXII a/o, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności sprawy, w szczególności tego, że bez samodenuncjacji R. B. (1) organy prowadzące postępowanie nie powzięłyby wiadomości o popełnieniu czynów, a także tego, że osoby podżegane, nawet nie usiłowały popełnić czynów zabronionych, winna prowadzić do wymierzenia R. B. (1) kar nadzwyczajnie złagodzonych w oparciu o normę art. 22 § 2 k.k.;

Podnosząc powyższe zarzuty, na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. prokurator wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku za czyn z pkt. IV poprzez przyjęcie kwalifikacji prawnej i podstawy skazania z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w stanie prawnym obowiązującym pomiędzy dniem 23 kwietnia 2009 roku a dniem 22 marca 2011 roku i podstawy wymiaru kary z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w stanie prawnym jak wyżej;
2. zmianę zaskarżonego, wyroku w zakresie kary za czyn z pkt. IV poprzez zastosowanie art. 60 § 3 k.k. i wymierzenie oskarżonemu R. B. (1) kary 7 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności;
3. uchylenie zaskarżonego wyroku w części obejmującej wymierzony za czyn z pkt IV środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat;
4. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie za czyn z pkt. V poprzez zastosowanie art. 60 § 4 k.k. i wymierzenie oskarżonemu R. B. (1) kary 7 lat pozbawienia wolności;
5. uchylenie zaskarżonego wyroku w części obejmującej wymierzony za czyn z pkt. V środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat;
6. – 9. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kar za czyny z pkt. XVIII, XIX, XX i XXII poprzez zastosowanie art. 22 § 2 k.k. i wymierzenie oskarżonemu R. B. (1) kar po 4 lata pozbawienia wolności;
10. wymierzenie oskarżonemu R. B. (1) na podstawie art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności.

W odpowiedzi na apelację prokuratora, obrońca oskarżonego przyłączył się do niej i poparł w całości wnioski prokuratora.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Podstawowe zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego i prokuratora zamierzające do szerszego zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kar na podstawie art. 60 § 3 i § 4 k.k. uznano za bezzasadne.**

**Tak samo oceniono zarzut naruszenia przepisów o recydywie (apelacja obrońcy w odniesieniu do skazań za przestępstwa z pkt IV, VI, XI – XX i XXII, gdyż skazania z lat 1995 – 1998, które były podstawą do przypisania działania w warunkach art. 64 § 1 lub § 2 k.k. nie zostały zatarte, zgodnie z art. 108 k.k.**

**Sąd Apelacyjny nie uznał też żadnego z zarzutów rażącej niewspółmierności kar jednostkowych i kary łącznej, co w zaskarżonym zakresie czynu IV i V a/o skutkowało zachowaniem ich wymiaru – 25 lat pozbawienia wolności.**

**Na częściowe uwzględnienie zasługiwały wnioski stron, w szczególności prokuratora o zastosowanie art. 22 § 2 k.k. w odniesieniu do czterech zarzutów podżegania do zabójstw (XVIII – XX i XXII a/o), co skutkowało obniżeniem kar za te przestępstwa do 6 lat pozbawienia wolności za każde.**

**Sąd Apelacyjny podzielił też zarzuty obu stron dotyczące naruszenia art. 4 § 1 k.k. przy orzekaniu co do zabójstw z pkt IV aktu oskarżenia, a nadto zastosował ten przepis z urzędu odnośnie do skazania za zabójstwo z pkt XI a/o.**

***Uwzględniono także zarzut prokuratora co do bepodstawnego orzeczenia pozbawienia praw publicznych, ponieważ Sąd I instancji nie dokonał ustaleń wymaganych przez art. 40 § 2 k.k. o działaniu sprawcy w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie.***

Prokurator nie zamieścił takiego znamienia działań w opisie zarzuconych w pkt IV i V a/o zbrodni zabójstw i nie posłużył się kwalifikacją prawną z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., wykorzystanie tej kwalifikacji było zresztą prawnie nieodpuszczalne w odniesieniu do zbrodni z pkt IV a/o dokonanej w 2002 r., ponieważ wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2009 r. usuwał z porządku prawnego możliwość stosowania art. 148 § 2 k.k. Obecnie podnoszony przez prokuratora zarzut naruszenia art. 4 § 1 k.k., w odniesieniu do zbrodni z pkt IV a/o, był w istocie błędem aktu oskarżenia, podobnie jak kwalifikacja z pkt XI a/o, wadliwości której skarżący w ogóle nie zauważyli, a która ma tę samą genezę co zarzut IV a/o. Obie zbrodnie zabójstwa zostały dokonane przez R. B. (1) przed zmianą art. 148 k.k. ustawą z dnia 26 listopada 2010 r. (Dz. U. Nr 240, poz. 1602) obowiązującą od dnia 22 marca 2011 r.

***W związku z powyższym Sąd Apelacyjny dokonał zmian w zaskarżonym wyroku, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., art. 22 § 2 k.k. i uwzględniając wymagania art. 40 § 2 k.k.***

***Uznał natomiast za bezzasadne pozostałe zarzuty i wnioski apelacji stron.***

Zanim Sąd Apelacyjny odnie się do głównych zarzutów obu apelacji, których wnioski zmierzały zgodnie do obniżenia kar za zabójstwo G. Z. (1) (IV a/o) i G. P. (1) z 25 lat do 15 lat pozbawienia wolności i orzeczenia kary łącznej w tym wymiarze należy zaznaczyć, że oskarżyciel publiczny zmienił w nieoczekiwanym momencie dotychczasową postawę procesową.

Po zamknięciu przewodu sądowego w II instancji w dniu 28 lutego 2019 r., w czasie odroczenia wydania wyroku Sądu Apelacyjnego, przed jego ogłoszeniem, prokurator przysłał pismo z krótkim oświadczeniem o cofnięciu apelacji. Stawiwszy się na termin ogłoszenia wyroku Sądu Apelacyjnego – 14 marca 2019 r. prokurator podtrzymał to oświadczenie.

Obecny na sali rozpraw obrońca wyraził zaskoczenie postawą prokuratora i wniósł o uznanie wniosku za bezskuteczny.

Prokurator nie umotywował swojego oświadczenia, ani na piśmie, ani bezpośrednio przed Sądem Apelacyjnym.

Rozważając czas oświadczenia o cofnięciu apelacji prokuratora, złożonej wyłącznie na korzyść oskarżonego, a przede wszystkim warunki stawiane takiej zmianie stanowiska procesowego w art. 431 § 3 k.p.k. – zgoda oskarżonego – Sąd Apelacyjny uznał ten akt za bezskuteczny. Próba cofnięcia apelacji w całości korzystnej dla oskarżonego, stała się niezrozumiała wobec dotychczasowej postawy prokuratury w procesie R. B., zwłaszcza, że apelacja zawierała m. in. oczywiste i słuszne zarzuty naruszenia art. 4 § 1 k.k., art. 40 § 2 k.k. i uznane co do zasady wnioski o zastosowanie art. 22 § 2 k.k. Zmiana postawy prokuratury jest niezrozumiała w świetle argumentacji podniesionej w apelacji pisemnej i wystąpienia prokuratora podczas rozprawy odwoławczej. Uwzględnienie nowego wniosku prokuratora, nie popartego zgodą oskarżonego, naruszałoby interesy procesowe oskarżonego w stopniu tożsamym z naruszeniem prawa do obrony.

Wznowienie przewodu sądowego na podstawie art. 409 k.p.k. byłoby bezcelowe, zważywszy na interes procesowy oskarżonego i zaskoczenie obrońcy taką zmianą postawy prokuratury. Trudno spodziewać się, by oskarżony przystał na cofnięcie korzystnej dlań apelacji, która wspierała zarzuty jego apelacji.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał wniosek prokuratora o wznowienie przewodu sądowego za bezzasadny i chroniąc prawo do brony oskarżonego rozpoznawał apelacje, zarówno obrońcy jak i prokuratora.

Przedmiot obu apelacji, co do zasady zbieżny, należy usystematyzować w ten sposób, by zebrać do łącznego uzasadnienia rozdrobnione zarzuty dotyczące poszczególnych rozstrzygnięć wyroku Sądu Okręgowego.



Na wstępie należy zauważyć, że apelacje mierzą głównie w wysokość kar pozbawienia wolności orzeczonych za najcięższe zbrodnie przypisane oskarżonemu w pkt IV, V, XVIII – XX i XXII, tj. skazań za dwa zabójstwa (G. Z. (1) i G. P. (1)) oraz za cztery podżegania do zabójstw (w tym usiłowania podżegania). Zupełnym sednem obu apelacji są zarzuty dotyczące kar wymierzonych za zbrodnie zabójstwa zarzucane w pkt **IV i V aktu oskarżenia**, gdyż kary 25 lat pozbawienia wolności za każdą z nich skutkowały, zgodnie z art. 88 k.k. wymierzeniem tożsamej kary łącznej. Wszystkie pozostałe zarzuty apelacyjne, zamierzające również do złagodzenia kar, mają wobec tej sytuacji drugorzędne znaczenie, skoro ostateczny wniosek stron – cel apelacji – prowadził do uzyskania dla oskarżonego kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności. Główną przeszkodą do osiągnięcia tego celu były kary 25 lat pozbawienia wolności orzeczone za zbrodnie z pkt IV i V aktu oskarżenia, bez zastosowania art. 60 § 3 lub 4 k.k., dlatego skarżący podjęli nieskuteczną próbę wykazania, że R. B. (1) zasługuje na profity procesowe wynikające z podjęcia współpracy z wymiarem sprawiedliwości.

Przechodząc do zarzutów apelacyjnych, należy odnotować zgodność poglądu obrońcy i prokuratora odnośnie do podstaw kary wymierzonej za czyn IV, tj. za zabójstwo G. Z. (1), dokonane w dniu 3 lutego 2002 r.

W zakresie zarzutów dotyczących tego skazania, podobnie jak pozostałych, strony nie kwestionują ustaleń faktycznych, w tym współsprawstwa R. B., ani zastosowania kwalifikacji prawnej z art. 148 k.k., z zastrzeżeniem, że prawidłowe stosowanie **art. 4 § 1 k.k.** powinno skutkować przyjęciem ustawy względniejszej, w tym wypadku art. 148 § 1 k.k. Strony słusznie odwołały się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 11/08 rugującego z porządku prawnego sankcję z § 2 art. 148 k.k. wprowadzoną od dnia 26 września 2005 r., a tym samym możliwość skazania na podstawie art. 148 § 2 k.k. Sąd Apelacyjny uznał w tym względzie wnioski obu stron, wskazał jako podstawę skazania za czyn IV a/o art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k., a jako podstawę wymiaru kary art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. – w brzmieniu obowiązującym przed 22 marca 2011 r. (ustawa z dnia 26 listopada 2010 r. Dz. U. Nr 240 poz. 1602, obowiązująca od dnia 22 marca 2011 r. przywróciła obowiązywanie § 2 art. 148 k.k. w wersji zmienionej co do katalogu kar).

Szanując orzeczenie o niekonstytucyjności § 2 art. 148 k.k. w okresie do dnia 21 marca 2011 r., tożsame z jego eliminacją z porządku prawnego, Sąd Apelacyjny uznał, że zmiana podstawy prawnej skazania i wymiaru kary na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymaga ponownego wymierzenia kary. Za poglądem tym stoi szereg wyroków Sądu Najwyższego wydanych na skutek wznowienia postępowań, po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z kwietnia 2009 r.

Jako przykład można podać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2011 r., sygn. II Ko 73/10 za zabójstwo, w którym Sąd uchylił rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Warszawie o karze łącznej dożywotniego pozbawienia wolności oraz w części dotyczącej kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. (dokonanego w grudniu 2005 r.), a także wymierzonej za ten czyn kary dożywotniego pozbawienia wolności i przekazał w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania w II instancji.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy (sygn. akt AKa 70/11), wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2011 r. zmienił uchyloną część wyroku w ten sposób, że za podstawę prawną skazania, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., przyjął art. 148 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 22 marca 2011 r. (dzień wejścia w życie nowelizacji przepisu – ustawa z dnia 26 listopada 2010 r. Dz. U. Nr 240, poz. 1602) i na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył ponownie karę dożywotniego pozbawienia wolności, a następnie orzekł karę łączną tego samego rodzaju.

W sprawie R. B. Sąd Apelacyjny postąpił podobnie w kwestii podstawy prawnej skazania z art. 148 § 1 k.k. i tożsamej podstawy prawnej wymiaru kary.

Orzekając ponownie w zakresie podstaw skazania i wymiaru kary Sąd kierował się m. in. wyrokiem Sądu Najwyższego, z dnia 22 września 2010 r., sygn. III KK 39/19 – o braku możliwości „odżycia” stanu prawnego (dotyczącego zabójstwa) poprzedzającego zakwestionowaną nowelizacją oraz wyrokiem z dnia 13 maja 2015 r., sygn. II KK 9/15 – o konieczności orzekania na podstawie art. 148 § 1 k.k. i możliwości wymierzenia kar 25 lat i dożywotniego pozbawienia wolności –

ponownie – na tej właśnie podstawie prawnej, tj. art. 148 § 1 k.k., zamiast na podstawie art. 148 § 2 k.k., wykluczonego czasowo wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z porządku prawnego.

Sąd Apelacyjny uznał zatem zgodne zarzuty i wnioski stron o zastosowanie art. 4 § 1 k.k. w odniesieniu do zabójstwa z pkt IV a/o, ponieważ pomiędzy jego popełnieniem w lutym 2002 r., a wyrokowaniem w 2017 r. dokonano takich zmian w zakresie art. 148 k.k., które uniemożliwiły zastosowanie przepisu o przestępstwie kwalifikowanym z art. 148 § 2 k.k., jako niekonstytucyjnym, czasowo derogowanym z porządku prawnego.

Tożsame okoliczności nakazywały Sądowi odwoławczemu działanie z urzędu w stosunku do zarzutu XI a/o, tj. pomocnictwa R. B. do podwójnego zabójstwa T. M. i J. P., połączonych ze szczególnym okrucieństwem poprzedzonym wzięciem ofiar jako zakładników. Strony zaspokojone nadzwyczajnie złagodzoną karą za tę zbrodnię, nie podniosły zarzutu naruszenia art. 4 § 1 k.k., w sytuacji gdy zabójstw dokonano także w 2002 r. (3 września). W tym przypadku również należało zastosować prawo korzystniejsze dla oskarżonego i ponownie wymierzyć karę według zasad prawnych ustalonych prawidłowo przez Sąd Okręgowy, tj. z nadzwyczajnym złagodzeniem na podstawie art. 60 § 3 k.k. Sąd Apelacyjny orzekając o poprawnej podstawie skazania i wymiaru kary wyeliminował zbędny art. 11 § 2 i 3 k.k. oraz powołał art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. jako właściwy do obliczania podstawy złagodzenia kary za zbrodnię zabójstwa. Zmian tych dokonano na korzyść oskarżonego, gdyż art. 4 § 1 k.k. nakazuje wybór ustawy korzystniejszej. Zgodny wniosek stron w przedmiocie zastosowania ustawy względniejszej zgłoszony w apelacjach obrońcy i prokuratora, poparty przez oskarżonego, spowodował wprawdzie częściową zmianę kwalifikacji prawnej czynów, ale w obrębie jednego przepisu oraz w sytuacji procesowej nie powodującej zaskoczenia i potrzeby przygotowania linii obrony w kierunku nowego przepisu prawnego. W związku z powyższym uprzedzenie stron o zmianie kwalifikacji prawnej było bezprzedmiotowe.

Realizacja wniosków stron w kwestii zastosowania art. 148 § 1 k.k. jako podstawy prawnej skazania w zw. z art. 64 § 1 k.k. i podstawy wymiaru kary za zbrodnię zabójstw G. Z. i innych (IV i XI a/o), mimo orzekania w innych granicach ustawowych kar – od 8 lat do dożywotniego pozbawienia wolności (w sytuacji procesowej R. B. do kary 25 lat pozbawienia wolności), nie wpłynęła na zmianę oceny Sądu odnośnie do przesłanek wymiaru kary i podstaw stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Stosownie do poglądów prawnych Sądu Najwyższego wyrażonych w podobnych sprawach, m. in. w wyroku z dnia 13 maja 2015 r., II KK 9/15 czy w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2012 r., II KK 205/11 (wcześniejsza sygn. sprawy II KO 73/10), przejście na łagodniejszy przepis art. 148 § 1 k.k. nie wiąże się z koniecznością zmiany opisu czynu, oceny podstaw faktycznych skazania, ani nie wyłącza możliwości ponownego wymierzenia kary 25 lat pozbawienia wolności w oparciu o przesłanki stosowane w dotychczasowym procesie.

Wobec uznania za bezzasadne wniosków stron o zastosowanie art. 60 § 3 lub § 4 k.k. do zabójstwa przypisanego R. B. w pkt I wyroku Sądu Okręgowego (pkt IV a/o) i uznania argumentacji tego Sądu odnośnie do przesłanek wymiaru kary z art. 53 k.k., Sąd Apelacyjny uznał ponownie karę 25 lat pozbawienia wolności za to przestępstwo za właściwą, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

W kwestii innych zarzutów naruszenia prawa materialnego, poza odmową zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 k.k., która będzie uzasadniona osobno, Sąd Apelacyjny nie uznał zarzutu naruszenia przepisów o recydywie, zgłoszonego w pkt 8 apelacji obrońcy oskarżonego. Skarżący wymienia wszystkie skazania za przestępstwa popełnione w latach 2002 – 2003, których dotyczy ustalenie Sądu (wcześniej prokuratora, za wyjątkiem czynów XVIII – XX i XXII) o działaniu w warunkach art. 64 § 1 k.k. Sąd podparł te ustalenia wskazaniem na okres kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy orzeczony za rozbój kwalifikowany, w sprawie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 28 kwietnia 1995 r. (prawom. z dniem 21 maja 1996 r.), sygn. akt VIII K 23/94. Kara ta weszła w skład wyroku łącznego Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 29 grudnia 2001 r., sygn. akt VIII K 264/98, którym orzeczono karę łączną 4 lat pozbawienia wolności (i grzywnę), wykonywaną do dnia 17 czerwca 1999 r. (warunkowo zwolniony po odbyciu ponad połowy kary). Ponadto Sąd orzekający prawidłowo powołał się również na skazanie dotyczące m. in. usiłowania wymuszenia rozbójniczego, wyrok w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie,

sygn. VIII K 218/96 – 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności – odbywane do dnia 18 czerwca 1999 r. (wyroki w t. XL i XXXVII, karta karna, informacja z systemu NOE SAD). Sąd wykazał podobieństwo przestępstw za które skazany odbywał ww. kary, a którą definiuje art. 115 § 3 k.k. oraz zachowanie odstępu czasu – do 5 lat pomiędzy zakończeniem kary – 1999 r. – a nowymi przestępstwami – 2002/2003 r. Skarżący nie podważył tych ustaleń, a zarzut uzasadniał wyłącznie lakonicznym stwierdzeniem o zatarciu skazań będących podstawą recydywy, czym Sąd Okręgowy rzekomo naruszył art. 106 i 107 § 1 k.k. Z przywołanych przepisów skarżący wyprowadził wniosek o upływie 10 - letniego okresu do zatarcia skazania, co miałoby nastąpić na długo przed skierowaniem aktu oskarżenia w sprawie R. B. (w 2009 r.).

Zarzut tak motywowany jest oczywiście bezzasadny, gdyż pomija normę obowiązującą przy swoistym pochodzie działań przestępnych sprawcy, określanym mianem zbiegu skazań. Art. 108 k.k. stanowi m. in., że jeżeli skazany po rozpoczęciu lecz przed upływem okresu wymaganego do zatarcia skazania ponownie popełnił przestępstwo, dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań. W takiej właśnie sytuacji prawnej znalazł się, a właściwie spowodował ją, R. B., który od 1995 r. został

8 – krotnie skazany za liczne przestępstwa i odbył ok. 16 lat kar pozbawienia wolności. Ich systematyka i chronologia, wykazana w załączonych wyrokach oraz karcie karnej (k. 9323) dowodzi tego, że do wykonania kary w pierwszej sprawie (III K 857/94) odbywanej w ramach kary łącznej do dnia 17 czerwca 1999 r. R. B. dopuścił się licznych przestępstw w kolejnych latach, aż do 2015 r., wydłużając okres do zatarcia skazań i nie zamykając tego okresu aż do zatrzymania w dniu 6 września 2013 r. Zarzut kierowania grupą przestępczą dotyczy nawet okresu trwającego już aresztowania – do grudnia 2013 r.). W okresie od 13 czerwca 2003 r. do dnia 24 lipca 2010 r. R. B. odbywał kary pozbawienia wolności orzeczone w sprawach VIII K 803/03 – 4 lata i 6 miesięcy za usiłowanie wymuszenia rozbójniczego i VIII K 69/01 – kara 4 lata pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 286 § 2 k.k., art. 229 § 3 k.k., przy czym wszystkie skazania nastąpiły w warunkach art. 64 § 1 k.k., co uzasadniało zastosowanie do części przypisanych przestępstw art. 64 § 2 k.k.

W związku z powyższym zarzut naruszenia przepisów o recydywie należało uznać za chybiony.

Sąd Apelacyjny uznał częściowo zarzuty (obu skarżących) dotyczące naruszenia art. 22 § 2 k.k. w odniesieniu do skazań za podżegania i usiłowanie podżegania do zabójstw zarzucanych R. B. w pkt XVIII, XIX, XX i XXII aktu oskarżenia, przypisanych w pkt I zaskarżonego wyroku, za które Sąd Okręgowy wymierzył kary – po 8 lat pozbawienia wolności.

Zarzuty stron odnoszące się do tej kwestii, wydają się być subsydiarne w stosunku do celu apelacji, którym było uzyskanie złagodzenia maksymalnej liczby kar, po to, by uzasadnić chociażby zarzuty rażącej surowości kar, na wypadek bezskuteczności innych zarzutów i wniosków o zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia na podstawie art. 60 § 3 lub 4 k.k. Bez względu na pobudki apelujących zarzut naruszenia art. 22 § 2 k.k. jest skuteczny. Skarżący uzasadniają ten zarzut niezrealizowaniem zamiaru R. B. jako podżegającego do zabójstw, czyli spełnieniem podstawowego warunku art. 22 § 2 k.k., od którego zależą jakiegokolwiek rozważania na temat możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Fakultatywność takiego wymierzania kary zasadniczo podważa skuteczność stawiania zarzutów naruszenia prawa materialnego części szczególnej kodeksu karnego. Ustawodawca pozostawił bowiem rozsadze Sądu decyzję, czy w okolicznościach danej sprawy, gdy nie usiłowano dokonać przestępstwa, ogół przesłanek badanych przy karaniu, według uznania Sądu, uzasadnia wymierzenie kary poniżej dolnego progu zagrożenia ustawowego. Mimo to wnioski stron o rozważenie złagodzenia kar za czyny z pkt XVIII – XX XXII a/o uznano za zasadne, w świetle tego, że nie usiłowano zabójstw, a oskarżony dokonał samodenuncjacji.

Należy przyznać rację skarżącym, że Sąd Okręgowy zaniechał rozważań dotyczących art. 22 § 2 k.k. w odniesieniu do czynów XVIII – XX i XXII a/o, ale wobec fakultatywności skorzystania z tego przepisu jest to jedynie brak procesowy i to nie on wpłynął na zmianę wyroku w tej części. Trzeba bowiem zauważyć, że w odniesieniu do tych przestępstw Sąd dokonał prawidłowej analizy dowodów, dostrzegł szczerą wyjaśnienia oskarżonego, uczynił je podstawą ustaleń faktycznych, ale równocześnie nie uzasadnił zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 22 § 2 k.k. Rozważania co do możliwości skorzystania z tej instytucji dotyczą jedynie art. 60 § 3 i 4 k.k. i tracą z pola widzenia okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 22 § 2 k.k. Sąd Apelacyjny uznał argumenty Sądu I instancji o braku podstawowego warunku zastosowania art. 60 § 3 k.k., tj. liczby osób uczestniczących w podżeganiach (mniej

niż 3), co wykluczało nadzwyczajne złagodzenie kary w tym trybie, mimo ujawnienia podstawowych okoliczności czynów przez oskarżonego (także zeznania Ł. A.). Za przekonujące uznał też Sąd Apelacyjny argumenty dotyczące odmowy zastosowania złagodzenia na podstawie art. 60 § 4 k.k. w stosunku do ogółu przestępstw przypisanych R. B. w niniejszej sprawie, co będzie przedmiotem szerszego uzasadnienia.

Wprawdzie ustalenia faktycznie odnośnie do planów i przygotowań do zabójstw W., S. i K. wskazują na dużą aktywność oskarżonego, opracowanie logistyki tych zbrodniczych planów (obserwacja, wybór miejsca i sposobu egzekucji, dobór wykonawców i broni), jednak nie można tracić z pola widzenia tego, że oskarżony ujawnił sam główne okoliczności obciążające go. Dowody z wyjaśnień i zeznań innych osób były posiłkowe, nawet wyjaśnienia Ł. A., który relacjonował przygotowania do części z nich, ale nie potrafił wskazać ściśle pokrzywdzonych. Motywem tych przestępstw były porachunki między grupami przestępczymi, a sprawność oskarżonego w organizacji przygotowań wskazuje na najwyższy poziom lekceważenia życia ludzkiego, ale szczerść z jaką to przyznał, w sytuacji gdy nie doszło do usiłowania, zasługuje na nadzwyczajne złagodzenie kar na podstawie art. 22 § 2 k.k. Równocześnie nie mogło ono prowadzić do bezkarności o jaką wniósł obrońca we wnioskach o odstąpienie kary, ani nawet do takiej łagodności, o którą wnosił prokurator – 4 lata pozbawienia wolności. Ustalenia faktyczne w sprawie podżegań do zabójstw trzech osób (str. 9 – 11 uzasadnienia Sądu Okręgowego) wskazują na to, że R. B. w każdym przypadku układał plan zbrodni i na etapie przygotowań skrupulatnie go dopracowywał, co świadczy o determinacji i zupełnym braku refleksji nad krzywdą wskazanych ofiar i ich bliskich (na miejsce jednej z egzekucji wytyczył nawet okolice przedszkola, do którego pokrzywdzony odwoził dziecko). Powyższe okoliczności uzasadniały nieznaczne obniżenie kar – 2 lata poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, przy zastosowaniu art. 22 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. i art. 148 § 1 k.k. Wymierzając taką karę Sąd miał na celu wychowanie oskarżonego i zapobieżenie podobnym planom porachunków przestępczych. Należy tu wspomnieć o dowodach zebranych w sprawie usiłowania zabójstwa W. S., które miało miejsce w 2005 r. (ostrzelany przeżył z okaleczonymi częściami ciała w tym, głową i twarzą m. in. brak oka) oraz w sprawie zabójstwa K. K. w dniu 25 stycznia 2003 r. (dokonanie tej zbrodni miało uchronić W. przed egzekucją na nim). Sprawy te, choć nie mają bezpośredniego związku z zarzutami XVIII – XX i XII a/o wskazują na tło porachunków przestępczych pierwszej połowy lat 2000 – ych, odwetu m. in. za zabójstwa członków grupy mokotowskiej w Klifie, mówią o atmosferze wojny gangów, podejrzliwości i bezwzględnego tępienia konkurencji. Skutkiem tego była też śmierć osób wymienionych w zarzucie IV, V i XI a/o.

W zakresie zleceń zabójstw i podżegań oraz dokonanych zabójstw - w kontekście wymiaru kar - Sąd Okręgowy słusznie odwołał się do argumentu o demoralizacji oskarżonego, gdyż ona powodowała bezwzględność i łatwość decydowania o życiu innych, zupełny brak refleksji nad wartościami, dla realizacji doraźnych celów - władzy i zysku, za wszelką cenę.

Bardzo istotne są ustalenia o działaniach towarzyszących nakłanianiu do zabójstw, świadczące o chłodnym planowaniu realizacji zamiaru lub bezrefleksyjnej gotowości przyłączenia się do zbrodniczych planów W. S. (1) (grupa mokotowska). Istotne znaczenie dla orzekania o karze miały też ustalenia o skumulowaniu w bliskich odstępach czasu aż tylu przestępstw godzących w zdrowie i życie ludzi, co świadczy o wyjątkowym poczuciu bezkarności i zupełnym braku empatii.

Sąd odwołał się też do liczby wszystkich przypisanych oskarżonemu przestępstw, rodzaju, długotrwałości działalności przestępczej o najgroźniejszych skutkach społecznych. Analizował postawę procesową oskarżonego, który podjął współpracę dopiero po prawie ok. 10 miesiącach od tymczasowego aresztowania (zatrzymany dnia 6 września 2013 r.), w sytuacji przytłaczających wyjaśnień pomawiających go członków grup przestępczych: Ł. A., D. G., N. K., A. K., J. M., M. H., A. J. i innych. Uczynił to po przedstawieniu mu zarzutów zabójstw G. Z. i G. P., których ciała odkopano z ukrytych mogił leśnych już w kwietniu 2014 r. w wyniku współpracy Ł. A., N. K., D. G. i innych. Dopiero w obliczu tak obciążających dowodów najcięższych zbrodni R. B. postanowił współpracować z organami ścigania i ujawnić okoliczności innych przestępstw, przy czym wyjaśnienia jego nie były w całości szczerze i niezmiennie, jak wskazuje sprawa zabójstwa G. P. i G. Z..

Wszystkie okoliczności, które Sąd Okręgowy uznał za przeszkodę do fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kar mają więc odniesienie do niestosowania instytucji z art. 60 k.k. do wszystkich kwestionowanych zarzutów a/o, tj.

zabójstw z pkt IV i V a/o, ale także do wskazanych wyżej podzegań z pkt XVII – XX i XXII a/o, w których złagodzenie uzasadnione było jedynie wypełnieniem warunków z art. 22 § 2 k.k.

Wracając od postawy procesowej oskarżonego, która w przypadku zarzutów IV i V a/o zaważyła w dużej mierze na niezastosowaniu art. 60 § 3 lub 4 k.k. (art. 60 § 3 k.k. zastosowano wobec 16 z 22 przestępstw przypisanych oskarżonemu), Sąd odwoławczy podzielił ocenę Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny w pełni uznał rację Sądu Okręgowego o nieszczerości R. B., nie podjęciu spontanicznej współpracy, zaledwie częściowym przyznaniu się do dokonania zabójstwa G. Z. i to w sytuacji dowodowej, w której trudno uzasadnić racjonalnie zaprzeczenie udziału w zbrodniach. Konieczność dowodowa, która spowodowała, że od przełomu czerwca i lipca 2014 r., a więc po ponad 9 miesiącach tymczasowego aresztowania, oskarżony zaczął częściowo potwierdzać pewien rodzaj udziału w zabójstwach, wywołana została świadomością przytłaczających dowodów winy. Oto bowiem kilka miesięcy wcześniej Ł. A., a następnie N. K. opisali przebieg zdarzenia, od przywiezienia G. Z. (związane ręce, worek na głowie, poruszał się z trudem) przez W. S. i jego ludzi i przekazania go R. B., który nakazał już wcześniej wykopać grób, zdjął i zabezpieczył darń do zamaskowania go, nakazał zabranie wapna, aż po tzw. „przesłuchiwanie” ofiary, a wreszcie zabójstwo przez uderzenie szpadlem w głowę i czaszkę.

W dniach 15 – 18 kwietnia 2014 r. Ł. A. pokazał policji nie tylko tzw. grób G. Z. (1) ale także, w pobliżu, drugi dół z ciałem zastrzelonego przez R. B., ok. 10 lat później w 2012 r. G. P. (1) (zarzut V). Tę późniejszą zbrodnię potwierdziły wyjaśnienia Ł. A. i D. G.. W dodatku Ł. A. wyjaśnił na temat kolejnej zbrodni z 2002 r. tj. zabójstwa (...) i P., opisując miejsce zakopania zwłok i przystępując do kolejnych wizji lokalnych służących wskazaniu tego miejsca, z czym miał problem, gdyż słyszał o planach „przekopania” zwłok w obawie przed niedyskrecją jednego ze sprawców.

Współpracę z grupami śledczymi podjęli, od jesieni 2013 r. do lata 2014 r., także:

- A. J. (1) (ówczesny mały świadek koronny), ofiara wymuszeń opisanych w pkt I a/o, którego denuncjacja i udział w zasadzce policyjnej spowodował zatrzymanie w dniu 6 września 2013 r. Ł. A. i R. B.,

- A. W. – (brat cioteczny J.), który przekazał oskarżonemu wymuszone 100 tys. zł,

- M. M. (współwięzień J.), który pośredniczył między J. a B.,

- świadek koronny M. H., zeznający o historii i strukturze grupy mokotowskiej i innych grup przestępczych na terenie W. i okolic, w tym na temat pozycji R. B., handlu narkotykami, broni, rozbojów, porachunków przestępczych itd.,

- M. R., wyjaśniający o przestępstwach oskarżonego, w tym zarzucanych mu porwaniach, a także przygotowaniach do zabójstw,

- J. M., wyjaśniający w podobnym zakresie jak ww.,

- A. S. (nie żyje), z grupy R. B., który w dniu 4 grudnia 2013 r. wykazał, że oskarżony ma w celi telefon i cały czas wydaje rozporządzenia, np. co do pieniędzy i zabezpieczenia dowodów, rozmawia też ze swoją żoną (k. 599). A. S. tego samego dnia wskazał garaż R. B., gdzie ukryto broń grupy: 24 sztuki broni różnego kalibru, tłumiki, 3 granaty, 2 tys. sztuk amunicji (k. 657 – 715).

- D. G. (1) wyjaśnienia dotyczące zastrzelenia G. P. przez R. B. (przesłuchania z maja – czerwca 2014 r. – k.4229 – 4233).

W dniu 14 lutego 2014 r. R. B. przedstawiono kolejne zarzuty, łącznie 10, w tym kierowanie założoną przez siebie grupą przestępczą, aż do 4 grudnia 2013 r., tj. w czasie tymczasowego aresztowania – oskarżony nie przyznał się wówczas do tych zarzutów.

Od dnia 14 kwietnia 2014 r. Ł. A. (1) podjął pełną współpracę z prokuratorem w obecnej sprawie ujawniając wszystkie znane mu, jako współkierującemu grupą, okoliczności zabójstw, podzegań i przygotowań do zabójstw, broni, handlu

narkotykami, zysków z prostytucji, porwań i innych wymuszeń. Wskazał groby G. Z. i G. P., zadeklarował znalezienie grobu (...) i P. itd. (tom III od k. 906).

Po konfrontacji także N. K. zmienił wyjaśnienia i przyznał się, że był na miejscu zabójstwa Z. i opisał, jak oskarżony zabił ofiarę szpadlem, a potem wsypali wapno i we trzech zakopali dół.

Konfrontacja Ł. A. i N. K. w dniu 30 kwietnia 2014 r. (k. 1032 – 1036) jest przedmiotem zarzutu obrońcy oskarżonego, że nieprawidłowo przeprowadzona, zasugerowała, a nawet narzuciła N. K. zmianę wyjaśnień w kierunku obciążającym R. B.. Zarzut jest bezzasadny, oparty wyłącznie na domniemaniach subiektywnych ocenach skarżącego. Czynność ta dokonana przez prokuratora nadzorującego całe śledztwo jest dokumentem spontanicznych i swobodnych wyjaśnień konfrontowanych osób, które były pouczone o swych prawach. Kolejność wypowiedzi, czy odczytanie wcześniejszych wyjaśnień nie stanowi niedozwolonej taktyki śledczej, nie zawiera cech bezprawnych metod, przeciwnie jest najprostszym sposobem ustalenia różnic w wyjaśnieniach uczestników. Należy podkreślić, że w zakresie tej czynności, a dalej opartych m. in. na tym dowodzie ustaleń faktycznych, obrońca oskarżonego (ani prokurator) nie postawił zarzutu naruszenia prawa procesowego w zakresie art. 172 k.p.k. (konfrontacja) lub art. 171 k.p.k. (zasady przesłuchania, zakazy dotyczące przesłuchań). Skarżący nie zgłosili też zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, które byłyby ewentualnym wynikiem niedopuszczalnego przeprowadzenia konfrontacji lub innych dowodów, lub oceny tych dowodów. Tak więc krytyka konfrontacji A. – K., podczas której ten ostatni potwierdził przebieg przygotowań do zabójstwa G. Z. i jego dokonanie, jest bezpodstawna. Należy dodać, że w takiej samej formie i według tej samej taktyki przeprowadzono inne, istotne dla sprawy, konfrontacje, których obrońca oskarżonego nie kwestionuje. Jako przykład można podać konfrontacje R. Bukatego z D. G. (12 maja 2015 r. k. 4229 – 4233) czy R. B. z Ł. A. (25 maja 2015 r.), podczas których odczytano ich wcześniejsze wyjaśnienia dotyczące zabójstwa G. P. i konfrontowani odnosili się do swoich deponycji i wersji drugiego podejrzanego.

Apelujący nie podważa prawidłowości tych czynności, mimo wykonania ich według schematu obecnego w całej sprawie, w tym konfrontacji A. – K..

W takich okolicznościach procesowych, wobec tylu dowodów obciążających R. B., w tym za najcięższe zbrodnie wskazujące na prawdopodobieństwo skazania na najsurowszą karę, oskarżony rozpoczął w końcu współpracę na przełomie czerwca i lipca 2014 r., po przedstawieniu mu zarzutów licznych przestępstw, w tym zabójstw Z. i P.. Wskazał miejsce zakopania zwłok (...) i P. oraz wykonawców ich uprowadzenia i zabójstwa toporkiem (M. i S.), wskazał na swoją obecność i rolę w tej okrutnej egzekucji i opisywał pewne okoliczności zabójstw ujawnionych już przez innych członków grup przestępczych.

Cechą wyjaśnień oskarżonego w czasie kiedy rzekomo podjął lojalną współpracę jest zaprzeczanie własnym czynnościom prowadzącym bezpośrednio do zgonu ofiar, aż do momentu takiego obciążenia dowodami bezpośrednimi, w którym należało podjąć racjonalną obronę. Wówczas oskarżony przyjął linię minimalizowania swej roli, technikę oględnych komentarzy, opisów stawiających go w lepszym świetle. Stąd takie wypowiedzi: „nagle wszystko wymknęło się spod kontroli” - dotyczące zabójstwa G. Z., kiedy to oskarżony do końca procesu twierdził, że wyłącznie Ł. A. bił ofiarę szpadlem po głowie, aż straciła przytomność. W podobnym tonie usprawiedliwiania siebie i eksponowania swej rzekomej wrażliwości utrzymane są zapewnienia, że właściwie żadnej z ofiar oskarżony nie chciał zabić, jedynie nastraszyć, „przesłuchać” i wypuścić, uratować wspomniałomyślnie (dot. Z., P., (...)). Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że wyłącznie naciski innych, np. A. w przypadku zastrzelenia G. P., czy W. S. w odniesieniu do innych zabójstw i podżegań, wywołały niekontrolowane skutki.

Oskarżony nigdy nie wyznał z prawdziwym żalem i skruchą – zabiłem swoich kolegów i znajomych w sposób zaplanowany, chłodny, w okrutny sposób. Przeciwnie – mówi, że chciał uratować G. Z. przed S., zamierzał go wypuścić tylko „sytuacja wymknęła się spod kontroli”, „... A. ... zaczął ... bić go (Z.) tym szpadlem ... G. nie dawał znaku życia” (k 1947). Zapoznany w dniu 18 lipca 2014 r. z zarzutami zabójstw Z. i P., oświadczył: „częściowo przyznaję się ... ale nie do ich zabicia” (k 1942). Kiedy wreszcie oskarżony przyznał się do zastrzelenia G. P., co nastąpiło po kilku miesiącach po pomówieniach A. i G., to twierdził, że zabił jedynie pod wpływem A.. Kiedy z kolei opisywał drastyczne

szczególony zabójstw (...) i P., to znowu wyrażał swoje zdziwienie, zaskoczenie a nawet przerażenie, podczas gdy brał udział w przywiezieniu porwanych, doprowadzeniu ich nad wykopany dół, a pomiędzy egzekucją pierwszego przez R. M., a doprowadzeniem i egzekucją drugiego, przez W. S., jak też sposobem ich wykonania (po kilka uderzeń toporkiem – siekierą) mijalo wystarczajaco duzo czasu na refleksje osoby wzraliwej, ktorej obraz starał się przybrać oskarżony. Zawsze usprawiedliwiał się wpływem innych, obawą przed silniejszymi, zaskoczeniem, niekontrolowaną sytuacją itp., gdy tymczasem wyjaśnienia wszystkich obciążających go osób wskazują, że był osobą bezwzględną, dla której cierpienie i życie innych nie stanowiło żadnej przeszkody w realizacji jego planów. Grupę R. B. określano najkrwawszym odłamek grupy mokotowskiej (M. H.). Nawet przed Sądem Apelacyjnym oskarżony posługiwał się łagodnymi określeniami: (...), „kolega”, mówił o „przyczynieniu się do tej tragedii” (zarzut IV a/o), akcentując że jedynie bił szpadlem ofiarę po nogach. Odnośnie zastrzelenia G. P. usprawiedliwiał się „diabelskimi” namowami Ł. A.

Przed Sądem potwierdzał ostatnią z kilku wersji przebiegu zabójstwa G. Z., zaprzeczając zadaniu śmiertelnych ciosów. R. B. (1), zarzucając przed Sądem Okręgowym, w odniesieniu do konfrontacji Ł. A. z N. K., socjotechnikę w przeprowadzaniu tej czynności polegającą na odczycaniu wyjaśnień A., w których opisał przebieg zabójstwa Z., sam dopuszczał się zabiegów mających na celu manipulowanie faktami i ocieplanie swego wizerunku, by przekonać, że nie był okrutnym wykonawcą egzekucji, ale padł ofiarą osób bardziej wpływowych od siebie. W związku tym przeceniał w swych wyjaśnieniach znaczenie Ł. A. w grupie, którą współtworzyli lecz to oskarżony miał w niej niepodważalną rolę przywódcy. To on układał się bezpośrednio z tzw. zarządami grup „szkatułowej” i „mokotowskiej”, wyznaczał zadania, rozliczał, dzielił zyski, kupował i przechowywał arsenał broni. Nie sposób zatem uwierzyć, wbrew bezpośrednim dowodom, że ktokolwiek z jego grupy, w tym Ł. A., zdecydowałby się zabić na oczach oskarżonego Z. lub P., w sytuacji gdyby on rzekomo zamierzał ocalić Z., zaś od P. jedynie kupić narkotyki. Oskarżony należał - we współdziałaniu z W. S. lub S. – do bezwzględnych przywódców dużych grup przestępczych, wykonywał ich polecenia, a w stosunku do członków swojej grupy to on wydawał polecenia i decydował o sposobie wykonania zabójstw lub zleceń zabójstw. Jest zatem zupełnie niewiarygodne, by zabójstwa jego kolegi (...) mógł dokonać na oczach oskarżonego, a bez jego przyzwolenia Ł. A. lub, by to on wywarł taki nacisk na oskarżonego, że ten nie chcąc zabójstwa zastrzelił jednak G. P.. Próby przekonania Sądu do takich wersji stoją w całkowitej sprzeczności z wyjaśnieniami wszystkich osób będących na miejscu zabójstw Z. i P., z innymi dowodami, w tym ujawnieniem zwłok i wynikami medycznymi badania szczątków ofiar. Przeczą temu także okoliczności 20 pozostałych przestępstw, w tym okoliczności założenia i kierowania niezwykle niebezpieczną grupą zbrojną, w ramach której m. in. porywano, okaleczano i zabijano ofiary. Grupy, w której niekwestionowanym przywódcą był R. B. i wyłącznie on miał rozstrzygający głos w planowaniu i przebiegu przestępstw.

Kreacja, którą przybrał oskarżony na użytek postępowania sądowego, mająca ocieplić jego wizerunek, w sytuacji całkowitego pogrążenia dowodami winy, jest niewiarygodna. Oskarżony doskonale kontrolował sytuację procesową, komentował każdy niekorzystny dowód przeprowadzony na rozprawie, w kierunku uwzględnienia jakiejś usprawiedliwiającej go okoliczności. Wypracował bogaty zbiór ogólników, eufemizmów, opisów zaskoczenia sytuacją, presji otoczenia itp., by zastąpić lub zneutralizować nimi najdrastyczniejsze opisy okrutnych działań. Nawet podczas rozprawy apelacyjnej oskarżony przedstawiał zabójstwo G. Z. określeniem „przyczyniliśmy się do tego nieszczęścia” i akcentował koleżeństwo z (...).

Charakterystyka ogólna postawy procesowej R. B. stanowi tło i punkt wyjścia do podzielenia oceny Sądu I instancji, że w zakresie dwóch przywołanych zabójstw z pkt IV i V a/o, oskarżony nie ujawnił dowodów i okoliczności tego rodzaju, które nakazywałyby orzeczenie kar z nadzwyczajnym ich złagodzeniem na podstawie art. 60 § 3 k.k. Nie wyjaśniał bowiem w sposób szczerzy i lojalny. Dopiero w sytuacji przymusu dowodowego – obciążany wyjaśnieniami współdziałających, bądź naocznych świadków, odkryciem przez Ł. A. grobów G. Z. i G. P. i dowodami pośrednimi, np. oględzinami i badaniami zwłok – przyznał się do udziału w zabójstwach.

W odniesieniu do zabójstwa G. Z. czynił to etapami, częściowo, zmieniając swoje opisy i wprowadzając okoliczności, które nie znalazły potwierdzenia w żadnym innym dowodzie. Należy w tym miejscu podkreślić, że żadna ze stron apelujących nie zakwestionowała ustaleń faktycznych, ani nie sformułowała zarzutu błędnej oceny koronnych dowodów winy oskarżonego, wobec czego za nieskuteczną uznał Sąd Okręgowy próbę dodania do opisu tej zbrodni

ustalenia o zgonie ofiary wskutek uduszenia podczas zasypywania wapnem i piachem oraz skakania po ciele G. Z. przez Ł. A.. Sąd Okręgowy, po prawidłowej analizie wyjaśnień tego świadka i N. K., ustalił, że po przywiezieniu ofiary przez porywaczy (W. S. i inni), G. Z. został zaniesiony nad wykopany przez nich, na polecenie R. B., dół, gdzie był jeszcze bity i „przesłuchiwany” przez R. B. co do okoliczności zabójstwa H. B.. Na koniec tego oskarżony bił go szpadlem po głowie zadając rozległe, śmiertelne uszkodzenia głowy i czaszki.

Opis tych obrażeń wskazany w opinii pisemnej i ustnej biegłych M. F. i B. M. nie pozostawia żadnych wątpliwości o rozległości złamań czaszki i kości twarzy, które musiały doprowadzić do śmierci. Dowody uzupełniające przeprowadzone przed Sądem, na wniosek oskarżonego, na rozprawach w dniach 20 października i 13 listopada 2017 r. (t. 50), tj. zeznania policjantów biorących udział w odkopaniu zwłok G. Z. oraz biegłych, nie przyczyniły się do rozstrzygnięcia wersji o ułożeniu ciała ofiary z nogami powyżej tułowia (jak przy odkopywaniu się), ani o uduszeniu. Poszukiwania zwłok prowadzono najpierw przy użyciu koparki, co mogło sprzyjać zmianie ich ułożenia, jednak policjant M. Ł., jak też protokoły ujawnienia zwłok wskazują na odkrycie ich w pozycji skulonej (k. 9905 i nast.).

Należy przywołać w tym miejscu także dowód z zeznań Ł. A., przesłuchanie z dnia 15 kwietnia 2014 r. k. 928, wedle którego kopiąc grób na zlecenie R. B. kopali jamę w ziemi ok. 1,5 m w głąb zmniejszającą się w obwodzie ku dołowi, stąd ustalenia Sądu o tym, że kształt lub obsypywanie się ziemi mogło również wpływać na ułożenie zwłok, nie jest błędne, zwłaszcza, że do zabójstwa nie doszło w tym samym dniu.

Biegli – lekarz patomorfolog dr M. F. i antropolog prof. B. M. zaznaczyli, że sposób odkopywania szczątków kostnych mógł także powodować ich inne ułożenie. Apelujący pomija treść i sens opinii ustnej ww. biegłych, złożonej na rozprawie w dniu 13 listopada 2017 r. (k. 9979 i nast.), w której wymienili precyzyjnie złamania kośćca, zwłaszcza czaszki, które były skutkiem silnych uderzeń narzędziem opisanym przez A., G. i ostatecznie przez oskarżonego (szpadel). Biegli wskazali na te obrażenia jako przyczynę, która uruchomiła mechanizm śmierci w wyniku obrzęku, krwotoku, niedrożności dróg oddechowych. Odnosząc się do wersji o zgonie ofiary w wyniku skakania po niej, biegli zwrócili uwagę, że dwa najpoważniejsze urazy, tj. złamanie wyrostka czołowego lewej kości jarzmowej i wgłobienia łuski kości czołowej, nie mogły powstać od urazu zadanego płaską powierzchnią, a więc należy wnioskować, że także od naskakiwania obutymi nogami. Biegli stanowczo stwierdzili, że te charakterystyczne urazy nie mogły powstać od skazania po głowie ofiary. Wprawdzie niektóre obrażenia twarzoczaszki mogły zostać wywołane tym ostatnim sposobem, ale biegli zaznaczyli, że skakanie po ciele spowodowałoby mnogie obrażenia żeber, które w takim nasileniu nie wystąpiły.

Obrońca widzi możliwość zgonu ofiary dopiero w jamie ziemnej, lekceważąc rzeczywisty wynik ustaleń biegłych, poprzestając jedynie na ich wniosku o tym, że po upływie ok. 15 lat od zdarzenia i dysponowania w zasadzie szkieletem zwłok, poddanych nie tylko naturalnemu rozkładowi, ale i działaniu wapna, którym sprawcy przysypali ciało, nie są w stanie określić chwili zgonu i odtworzyć mechanizmu uszkodzenia kolejnych organów. Ma to jednak znaczenie drugorzędne wobec stanowczych i konsekwentnych wyjaśnień Ł. A. i N. K., według których po pobiciu G. Z. szpadlem, po głowie, przez oskarżonego, nad dołem, pokrzywdzony był zmasakrowany i bezwładny, a wrzucony do grobu nie dawał żadnych oznak życia. Ł. A., ani N. K., nie zarejestrowali ich także w momencie, gdy ten pierwszy wysypując wapno z worka na ciało wpadł z nim do dołu, przy czym opisywali tę scenę kilkakrotnie przed tym, jak R. B. zdecydował się przyznać do obecności w miejscu zabójstwa.

Należy znowu podkreślić, że nastąpiło to dopiero w lipcu 2014 r., podczas gdy zeznania obciążające go rozpoczęły się od 15 kwietnia 2014 r. (A., k. 926) i 30 kwietnia 2014 r. (K. w konfrontacji z A., k. 1032 – 1036). Podczas konfrontacji N. K. zmienił dotychczasowe wyjaśnienia i potwierdził opis zdarzeń podany przez A.. Powiedział, że wcześniej wykopali dół według instrukcji B., a worek z wapnem zabrali na „wyraźne polecenie B.”. Opowiedział o przejęciu G. Z. od porywaczy (worek na głowie, poruszał się z trudem), przewiezieniu nad dół, gdzie go następnie przenieśli z samochodu – żyjącego. N. K. zeznał dalej: „... B. wpadł w furję, słyszałem odgłosy zęczenia się nad (...) przez R.. Trwało to na pewno kilka minut ... R. krzycząc kazał Ł. przynieść worek i gdy ja podszedłem z Ł. ... (...) leżał już w tym dole i był zmasakrowany ... nie było prawie widać twarzy” (k. 1035). N. K. opisał następnie wspólne zakopywanie ofiary, nie dającej żadnych oznak życia, nie mówiąc nic o skakaniu. Opis ten całkowicie odpowiada wcześniejszej i konsekwentnie podtrzymywanej



relacji Ł. A. i w połączeniu z opinią biegłych nie uzasadnia obecnej wersji oskarżonego. Wersja ta powstała podczas przesłuchania oskarżonego w dniu 18 lipca 2014 r., po przedstawieniu zarzutów zabójstw Z. i P., podpartych już wtedy zgodnymi zeznaniami bezpośrednich świadków: A., K. i G. oraz odkryciem grobów ofiar. Wówczas oskarżony oświadczył, że „częściowo przyznaje się ..., ale nie do zabicia”. Obciążył Ł. A. owym zabiciem: „No i on tak bił tym szpadlem, że on (Z.) stracił przytomność. ... G. nie dawał oznak życia” (k. 1947).

Oskarżony nie przyznał się do plecenia zabrania worka z wapnem, ani do uderzeń szpadlem, tylko do tego, że „trochę krzyczał”, „być może uderzył parę razy pięścią” (jw.). Następnie oskarżony podał, że po przysypaniu ciała wapnem przez A. i zasypywaniu dołu: „w połowie jak już był dół zasypywany, to usłyszeliśmy jakieś chrząkanie spod piachu. A. nakazał K., żeby zaczął skakać ... chrząkanie zaraz ustało” (k. 1947). Oskarżony powtarzał ciągle, że nikt nie planował zabić (...), a sytuacja „nagle wymknęła się spod kontroli” (k. 1946 – 1947). Ubolewał nad swoimi emocjami: „Byłem w ogromnym szoku ... nie mogłem spać ... źle się ... czułem” (jw.).

Sąd Okręgowy przeprowadził analizę wyjaśnień oskarżonego, w której słusznie wskazał tendencje do zmian wersji skierowanych na umniejszenie swej roli w zabójstwie, a właściwie przerzucenie winy na Ł. A. i N. K.. Podczas konfrontacji z tym ostatnim, w dniu 12 maja 2015 r. (k. 4235 – 4239) R. B. słysząc odczytane depozycje N. K., w których opisał on jak oskarżony pobił śmiertelnie Z. szpadlem, podtrzymał swoją wersję. N. K. zaprzeczył nadto opisom tego, co rzekomo działo się podczas zakopywania zwłok. Ł. A. także nigdy nie opisywał takiej sceny i po zapoznaniu się z wersją oskarżonego z lipca 2014 r., stanowczo ją wykluczył. Pytany o to na rozprawie A. K. (3), który usłyszał od A. opis zabójstwa G. Z., zeznał: „w mojej obecności A. nie mówił o skakaniu po kimś w dole ...” (k. 9748). Świadek, opisując szeroko działalność przestępczą oskarżonego (także swoją), stwierdził: „B. był najgroźniejszą osobą w grupie, jego prawą ręką był A.” (k. 9753).

Istotne dla oceny wyjaśnień R. B. i oceny, czy były one szczere i lojalne wobec organów procesowych, jak twierdzą obydwie apelujące strony, są zmiany, które wprowadzał w kolejnych depozycjach. I tak oto, przesłuchiwany ponownie w dniu 23 września 2016 r. wprowadził wątek pretensji, jakie do ofiary miał rzekomo Ł. A. i dodał, że: „w trakcie zadawania pytań #G.# nie tylko krzyczał na niego i bił pięściami ale także kopał go po całym ciele” (k. 8703). Dodał nadto nową fabułę: „Pamiętam, że wziąłem szpadel ... i zacząłem go bić po nogach, po piszczelach”, zastrzegł przy tym, że wybór tych miejsc miał na celu zadawanie bólu, a nie utratę przytomności. Nowy był też opis dalszej sceny: „A. wziął ode mnie szpadel i ze wściekłością zaczął G. Z. bić tym szpadlem po głowie ... Z. stracił przytomność” (k. 8703). Dalej oskarżony dodał, że w trakcie zasypywania Z. (wspólnego), ten zaczął nie tylko „charczeć”, ale „zaczął wyprostowywać do góry nogi” (k. 8763), a A. zaczął po nim skakać.

Oskarżony znowu twierdził, że chciał uratować G. Z., ale „sytuacja wymknęła się spod kontroli”, „wszystko było spontaniczne” (k. 8764). Podczas tego przesłuchania stwierdził, że dotychczas „umniejszał” swoją rolę „przy biciu i zakopywaniu G.” (k. 8697), z czego wynika, że nadal nie przyznał się do udziału w zabójstwie.

Przesłuchany przed Sądem (rozprawa 13 kwietnia 2017 r. k. 9396 i nast.) wyjaśnił: „Co do zarzutu 4 ... ja G. Z. nie zabiłem, pomagałem. Byłem obecny od początku do końca” (k. 9399). Wyjaśniał, że tylko miał pomóc W. S. w „uprowadzeniu Z.”, przystał na to z „obawy o własne życie” i akcentował to jak chciał „wypuścić G.” (k. 9400). Rozbudowywał fabułę sceny przy dole, mówiąc o swoim strachu, szoku, panice, przejściu, niekontrolowanej sytuacji, automatycznym działaniu, przy czym nadal utrzymywał, że wyłącznie Ł. A. bił ofiarę po głowie aż do utraty przytomności. Podkreślał, jako „bardzo ważną, może najważniejszą rzecz”, to że Z. miał spod piachu wydawać „charczenie” i odkopywać się nogami (k. 9499). Podsumował swoją wersję stwierdzeniem: „ja nie przyczyniłem się bezpośrednio do śmierci G., ja go po głowie nie uderzałem ... pomagałem w zakopywaniu” (k. 9401).

Na str. 42 – 43 uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy zestawiał zwięźle istotne elementy różniące wyjaśnienia oskarżonego, poczynając od tego, że nigdy sam, z własnej inicjatywy, spontanicznie, aż do lipca 2014 r. nie ujawnił on jakiegokolwiek udziału w zabójstwie G. Z. (także G. P.), po zmieniające się elementy wersji o udziale, ale „nie w zabiciu”. Sąd Okręgowy słusznie powołał się także na czas pewnego zakresu przyznania się do udziału w śmierci pokrzywdzonego, pod wpływem kolejnych, nieodpartych dowodów winy oskarżonego. Prawidłowo odwołał się też do

znaczenia dowodów pośrednich, w tym zeznań A. K. i J. M., na temat porwania G. Z. i stosunków między W. S. a R. B., które wskazywały, że pierwszy zdecydował, że „Z. będzie robiony”, a drugi chętnie i bez refleksji wykonywał ten plan zabójstwa. Sąd Okręgowy przeanalizował dane dotyczące ułożenia szkieletu G. Z. w dole ujawnionym przez Ł. A. (także grób G. P.) w kwietniu 2014 r. a więc około 12 lat po zabójstwie.

Sąd słusznie akcentował to, że R. B. w pierwszych merytorycznych wyjaśnieniach (lipiec 2014 r.) nie mówił o rzekomym odkopywaniu się ofiary w grobie, a tym samym o ułożeniu zwłok nogami do góry. Sąd nie zlekceważył tej wersji, analizując zeznania policjantów, w tym M. B., który zapamiętał ułożenie szkieletu w tzw. kołyskę – nogi podniesione do góry (pierwszy odkryto but), choć inaczej opisali to inni uczestnicy odkopania zwłok. Analizując to w połączeniu z opinią medyczną i antropologiczną, Sąd uznał ostateczną wersję R. B. za nie dość, że wątpliwą, to niekorzystną dla oskarżonego w części dotyczącej uduszenia ofiary w dole.

Wiarygodności wersji o uśmierceniu G. Z. dopiero w grobie i to wyłącznie przez Ł. A., który miał skakać po ofierze, a wcześniej tylko sam zadać uderzenia w głowę, przeczą zmiany wyjaśnień oskarżonego, w kierunku rozbudowywania fabuły zdarzenia, dodania w opisie sceny o rozkopywaniu się ofiary, niegroźnym biciu jej przez oskarżonego i „wściekłym” biciu szpadlem przez A., ale przede wszystkim zaprzeczaniu planowania zabójstwa (wraz z W. S.) i starannych, chłodnych przygotowań polegających na wykopaniu wcześniej dołu, odłożeniu darni do zamaskowania grobu, zabraniu wapna i łopat w czasie, gdy R. B. otrzymał wiadomość o uprowadzeniu pokrzywdzonego. Nadto, w świetle wielu dowodów mówiących o pozycji oskarżonego w środowisku przestępczym, niepodważalnej roli jako przywódcy własnej grupy zbrojnej i wykonywaniu lub organizowaniu zabójstw które nie doszły do skutku, także o brutalności oskarżonego, nie ulega wątpliwości, że w jego grupie decyzje o zabójstwach mógł wydać i kontrolować wyłącznie on.

Oskarżony nie odniósł się do tak oczywistych faktów obciążających, jak wcześniejsze wykopywanie dołów na przyszłe zwłoki, maskowanie ich, pozbywanie się staranne rzeczy służących do przestępstwa (np. linka którą związał Z., łopaty itp.). Powołuje się za to na pozostawienie przy ofierze zegarka i telefonu, co jest bez znaczenia, gdy przygotowano głębokie, ukryte doły, w odludnym miejscu, których nikt, nigdy nie miał odkryć. Ł. A. i N. K. określali głębokość grobu G. Z. na ok. 1,5 m, co wyklucza nawet przypadkowe odkrycie przez zwierzęta, czy ruchy gleby w terenie zalewowym, gdzie grzebano ofiary. Najlepszym potwierdzeniem tej zapobiegliwości oskarżonego jest ujawnienie niektórych z dołów po kilkunastu latach i to wyłącznie ze wskazania sprawców. Pozostając przy technice ukrywania ofiar zabójstw można jeszcze dodać refleksję o trudnym do wyobrażenia zjawisku, by G. Z., tak ciężko pobity nad grobem, ze zmasakrowaną szpadlem głową i twarzą, przysypany wapnem, zakopany do połowy głębokości dołu, (a więc na ok. 70 – 88 cm), jak opisał to oskarżony, mógł wydawać jakieś dźwięki lub by mogły być słyszalne albo by mógł poruszać kończynami. Z opisu jego stanu po przywiezieniu przez porywaczy, jaki podali A. i K. wynika, że już wtedy nie poruszał nogami, dlatego musieli go nieść nad dół. Dodatkowo oskarżony wyjaśniał na koniec, że bił go szpadlem po piszczelach. Nawet ten element linii obrony, z punktu widzenia motoryki organizmu w takim stanie, przeczy możliwości odkopywania się ofiary.

W związku z powyższym należało uznać, że R. B., w odniesieniu do zarzutu IV a/o nie ujawnił okoliczności, o których mowa w art. 60 § 3 k.k., a jedynie przyznał się, na zawansowanym etapie procesu, do pewnej formy uczestnictwa w zabójstwie, a raczej w towarzyszeniu zabójcy, co stoi w sprzeczności z opisanymi szczegółowo dowodami. Podjął za to wszelkie próby przerzucenia odpowiedzialności za to zabójstwo na Ł. A. i cały zbiór nieprzewidzianych okoliczności, czego również nikt, poza nim, nie potwierdza. Skoro tak, to jedyny element obrony jakim miało być dowodzenie zgonu ofiary wskutek uduszenia podczas zakopywania i skakania po ciele, jest nieskuteczny.

Obronca oskarżonego przeprowadził w tym względzie niezwykle kreatywny zabieg (str. 15 – 19 apelacji) uznając ustalenia faktyczne za prawidłowe, gdyż były one najkorzystniejsze dla oskarżonego, a więc zgodne z art. 5 § 2 k.p.k., a równocześnie próbując narzucić Sądowi odwoławczemu inny przebieg zabójstwa G. Z. wyłącznie na użytek wykazania, że oskarżony ujawnił jakąś nową okoliczność. Apelujący sugerował możliwość naruszenia ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, i równocześnie zmierzał do ich uzupełnienia o wersję niedowiedzioną, co powodowałoby nadużycie instytucji z art. 5 § 2 k.p.k. i z art. 60 § 3 k.k. Strona bez protestu skonsumowała

procesowo dobrodziejstwo płynące dla oskarżonego z zasady in dubio pro reo, które nakazywało przyjąć mniej okrutny przebieg zbrodni, po czym rozważała w apelacji o zmianę ustaleń faktycznych, które wolno podnosić w ramach zarzutu błędnej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych. Obrońca wykorzystał jedynie w uzasadnieniu elementy podobnych zarzutów, w tym krytykę dowodu z konfrontacji A. – K., czy częściowo krytykę wiarygodności Ł. A., ale uczynił to w sposób powierzchowny i nieobiektywny, zaznaczając „słuszność” przyjęcia, że G. Z. umarł przed wrzuceniem do grobu, jako wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego (str. 16 apelacji). Niezrozumiały jest więc dwuznaczny pogląd apelującego o możliwości „modyfikowania (ustaleń) w zależności od sytuacji procesowej”. Jeśli autorowi chodzi o możliwość zmiany niepodważalnego przebiegu przestępstwa tylko na użytek zastosowania art. 60 § 3 k.k. w postępowaniu odwoławczym, to jest to pogląd bezzasadny, bacząc na zakres i granice zaskarżenia wyroku. Brak zatem w apelacji ocen całościowych, rzetelnych, argumentujących błędność ustaleń faktycznych.

Obrońca zarzuca np. Ł. A., że odmówił zeznań na rozprawie, podczas gdy świadek ten został przesłuchany w dniu 29 maja 2017 r. i na kolejnych dwóch terminach, (wideokonferencja), odmówił zeznań w części dotyczącej przestępstw popełnionych wspólnie i w porozumieniu z R. B., na podstawie art. 182 § 3 k.p.k., ale równocześnie potwierdził odczytane mu protokoły przesłuchań złożonych w śledztwie, od momentu podjęcia współpracy w ramach instytucji świadka koronnego (od kwietnia 2014 r.). Uzupełnił je niewielkimi komentarzami. Oznacza to, że dowód z zeznań tego świadka został przed Sądem prawidłowo przeprowadzony i nie jest dowodem niepełnowartościowym, jak zdaje się go widzieć obrońca.

Apelacyjna linia obrony jest kontynuacją krytyki jaką R. B. wyraził na rozprawie, kiedy stwierdził, że Ł. A. konfabuluje, kłamie, kalkuluje jak nie trafić już do więzienia. Za kłamliwe uznał zeznania wszystkich pomawiających, w tym A. K. i J. M., którzy obciążyli go m. in. w kwestii torturowania uprowadzonego W. L. (oskarżyciel posiłkowy) - przypalania pokrzywdzonego ogniem (rany na łydce), pomysłu na ucięcie W. L. palca i uczestnictwie, co najmniej obecności, przy tej makabrycznej scenie (zeznania z t. XXXV, dn. 23 czerwca 2014 r. i 10 maja 2015 r.).

W kontekście tak wyraźnej rozbieżności, a nawet konfliktu postaw procesowych kilku świadków koronnych, w tym tzw. małych świadków koronnych, jak A., B., K., czy M. (dalej M. H. i inni), prokurator znalazł się w bardzo niekomfortowej sytuacji, dążąc do objęcia nadzwyczajnym załagodzeniem kary każdego z nich. Przy tak dużym rozczłonkowaniu śledztw i zarzutów oskarżenia, świadkowie ci stali się dla siebie nawzajem konkurencją. Przykładem tego jest dołączony przez obrońcę wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie przeciwko K. i M., gdzie zastosowano art. 60 § 3 k.k. orzekając wobec oskarżonych bardzo łagodne kary za najcięższe przestępstwa. Liczba chętnych do współpracy, korzystna dla celów postępowania, czyli wykrycia sprawców dużej liczby przestępstw, nie pozwalała równocześnie na twierdzenie, że w sprawie zabójstw Z. i P., to R. B. ujawnił, a więc jako pierwszy wskazał na istotne okoliczności i sprawców zabójstw. Oskarżony dołączył jedynie do pomawiających i to bardzo późno oraz nie wychodząc poza zakres już znany śledczym.

Argumentem prokuratora za zastosowaniem art. 60 § 3 k.k. w stosunku do jego wyjaśnień dotyczących zarzutu IV a/o było twierdzenie o ujawnieniu sprawców uprowadzenia G. Z., które przypisano w osobnym postępowaniu W. S. i kilku innym osobom (Sąd Apelacyjny uchylił wyrok W. S. i T. R. do ponownego rozpoznania, R. M. skazany prawomocnie na karę dożywotniego pozbawienia wolności za zabójstwo (...) i P., w którym brał udział także R. B. sygn. akt AKA 454/17). Należy zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy zmienił opis przypisanego R. B. zarzutu IV a/o, zawężając działania przestępne oskarżonego do przejścia zakładnika (nie udziału w samym uprowadzeniu, jak zarzucał prokurator) i zabicia go w m. D..

Po drugie i bardziej istotne, prokurator nie dostrzegł tego, że już na podstawie zeznań Ł. A. i częściowo N. K. złożonych w kwietniu i maju 2014 r., a następnie zeznań J. M. i A. K. można było odtworzyć przebieg i sprawców uprowadzenia ofiary w C. i rolę W. S. w tym przestępstwie. Zeznania tych osób zdemaskowały okoliczności uprowadzenia i śmierci G. Z., zanim zdecydował się na to R. B. (w szczególności zeznania Ł. A. z 15 kwietnia 2014 r., k. 926 i nast.).

Strony, zwłaszcza obrońca oskarżonego, akcentują szczerą i lojalną postawę oskarżonego, podczas gdy okrywają milczeniem rzeczywisty zakres tej współpracy, w szczególności w odniesieniu do zarzutów IV i V a/o. Obrońca

przycza komentatorów i orzeczenia Sądu Najwyższego mówiące o lojalności małego świadka koronnego, oczekiwaniu konsekwencji, a nie chwiejności i zmienności jego wyjaśnień, a równocześnie nie dostrzega, że te ostatnie cechy charakteryzują współpracę oskarżonego, co zaprzepaściło jego szanse na skorzystanie z obligatoryjnego złagodzenia kar, jak też z fakultatywnego.

Próba poprawy wizerunku procesowego oskarżonego za pomocą wniosku o odebranie od niego dodatkowych wyjaśnień na rozprawie apelacyjnej, w celu „rozstrzygnięcia rzekomych wątpliwości Sądu które wpłynęły na orzeczony wymiar kary”, była bezskuteczna. Sąd Apelacyjny rozstrzygnął ten wniosek dowodowy na rozprawie, oddalając go na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k., ze szczegółowym uzasadnieniem jego nieprzydatności w określonych apelacjach ramach orzekania (nie zaskarżono ustaleń faktycznych).

Sąd Apelacyjny nie przyjął bardzo ogólnikowych argumentów prokuratora za złagodzeniem oskarżonemu kary na podstawie art. 60 § 3 lub § 4 k, bądź na ogólnej podstawie złagodzenia z art. 60 § 2 k.k. Sama propozycja skorzystania z całego zbioru złagodzeń sugeruje, że skarżący nie miał mocnego uzasadnienia dla obligatoryjnego złagodzenia kary za zabójstwo G. Z., dlatego wskazywał jakąkolwiek podstawę złagodzenia, czym nie przekonał Sądu odwoławczego.

Ogólnikowe stwierdzenia prokuratora, że R. B. „w istocie przyznał się” podczas przesłuchania 18 lipca 2014 r., a później jedynie „pogłębiał to oświadczenie” (str. 6 apelacji), wskazują na powierzchowną ocenę wyjaśnień oskarżonego i przemilczanie rzeczywistego stanu dowodów, wskazujących na manipulacyjną postawę procesową oskarżonego w sprawie zabójstw G. Z. i G. P..

Sąd Apelacyjny odrzucił argument prokuratora zawarty na str. 11 apelacji o tym, że to „dzięki R. B. rodziny pokrzywdzonych dostały możliwość pożegnania i pogrzebienia swoich bliskich”, właściwego „przeżywania żałoby”. Po pierwsze autor tych fragmentów uzasadnienia apelacji myli się odnosząc to ogólnie do wszystkich (czterech) zabójstw, gdyż groby Z. z 2002 r. i P. z 2012 r. wskazał Ł. A. w kwietniu 2014 r., kiedy to R. B. milczał na temat tych zbrodni, mimo iż osobiście dokonał egzekucji swoich kolegów lub znajomych i wybrał miejsce i sposób ukrycia zwłok. Ł. A. zmierzał już do odnalezienia dołu ze zwłokami (...) i P. (XI a/o), wskazał miejsce, gdzie pierwotnie widział świeżo zasypaną ziemię, gdzie niszczone dowody. Dopiero wówczas R. B. przystąpił do ujawnienia okoliczności tej zbrodni (egzekucji dokonał według wyjaśnień S. i M. za pomocą siekier), której był pomocnikiem. Ujawnił wspólną mogiłę tych ofiar uzyskując za to i za pomówienie innych sprawców nadzwyczajne złagodzenie kary na podstawie art. 60 § 3 k.k. (zarzut XI a/o), aż do 6 lat pozbawienia wolności. Okoliczności tego podwójnego mordu były tak drastyczne, że należało liczyć się poważnie z wymierzeniem kary dożywotnego pozbawienia wolności, które otrzymał prawomocnie R. M. (1).

Twierdzenie zatem, że ujawnienie jednego z trzech miejsc ukrycia szczątków ofiar było jakimkolwiek dobrodziejstwem oskarżonego w stosunku do rodzin należy pozostawić bez komentarza. Sąd Apelacyjny dostrzegł, że Sąd Okręgowy nieopatrznie skonsumował ten argument w motywach o karze (str. 68 uzasadnienia), a nawet podał błędnie, że dotyczyło to także grobu G. Z., ale mimo to słusznie uznał, że ujawnienie grobu (...) i P. nie było podstawą do zastosowania art. 60 § 3 k.k. odnośnie zarzutu XI a/o i słusznie nie rozciągnął tej okoliczności na pozostałe podstawy orzekania o karach.

Powyższe względy zdecydowały o nieuwzględnieniu zarzutów naruszenia art. 60 § 3 k.k. w odniesieniu do czynu IV a/o.

Sąd Apelacyjny nie uznał zarzutu obrońcy o naruszeniu tegoż przepisu przy ustalaniu podstaw wymiaru kary za zabójstwo G. P. – zarzut V a/o. Należy zwrócić uwagę, że zarzut prokuratora w odniesieniu do skazania również za to zabójstwo na karę 25 lat pozbawienia wolności nie jest tożsamy z linią obrony, gdyż prokurator przyznał, że dokonanie tej zbrodni wyłącznie przez R. B. wyklucza zastosowanie art. 60 § 3 k.k., który wymaga współdziałania co najmniej trzech osób. W związku z tym, że zarzut V został w a/o sformułowany jako indywidualny zamach na życie pokrzywdzonego przez oskarżonego (oddal dwa strzały w głowę G. P., stojąc tuż przy nim – przy jego samochodzie), dyskwalifikowało to od początku aspiracje oskarżonego do uzyskania obligatoryjnego złagodzenia kary.

Obrońca oskarżonego podjął próbę obejścia tej przeszkody poprzez rozciągnięcie pojęcia „osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa” na Ł. A., który także stał w pobliżu samochodu ofiary oraz D. G., który czekał w dalszej

odległości w lesie, akcentując wyposażenie w broń, kamizelki kuloodporne (leżały w samochodzie) oraz udział w ukryciu ciała i zatarciu śladów. Interpretacja przebiegu tej zbrodni, którą przedstawia obrońca stoi w sprzeczności z niepodważanymi w apelacji ustaleniami faktycznymi zawartymi na str. 23 – 25 uzasadnienia Sądu Okręgowego, opartymi na dowodach analizowanych na str. 37 – 42 tego uzasadnienia.

Pomijając to, że R. B. nie wyjawiał spontanicznie tej zbrodni i zmieniał wyjaśnienia w sprawie zabójstwa (obciążał początkowo A.), nie wskazał miejsca ukrycia zwłok, gdyż uczynił to Ł. A., to rozstrzygające dla odmowy zastosowania art. 60 § 3 k.k. jest to, że D. G. z pewnością nie był wtajemniczony w plan zabójstwa G. P. i oczekiwał spokojnie na A. i B., którzy w jego przekonaniu poszli na miejsce spotkania z G. P. (parking przed restauracją), by zrealizować zakup kokainy.

Ustalenie to polega nie tylko na wyjaśnieniach D. G. (1) (konfrontacja G. – B. k. 4229 – 4235), czy Ł. A. (k. 910 – 912), ale także samego R. B.. Oskarżony nigdy nie przyznał, że G. P. zginął w sposób zaplanowany i przygotowany – w wyniku działań wspólnych i uzgodnionych z innymi osobami współdziałającymi. W wyjaśnieniach R. B., uznanych za wiarygodne, tj. według wersji obranej przez niego w 2016 r. (wcześniej obciążał A. oddaniem strzałów do P.), twierdził, że rzeczywistym powodem spotkania z G. P. była „transakcja narkotykowa, żeby nam przywiózł kokainę ... do 1,5 kg ... . My tą kokainę mieliśmy zabrać P., nie płacąc mu” (przesłuchanie z 16 września 2016 r.). Oskarżony tłumaczył, że broń w samochodzie i kamizelki kuloodporne zabrali na wypadek, gdyby P., który miał wysoką pozycję w grupie przestępczej R. S., przyjechał z „ludźmi K. w celu uprowadzenia nas” (jw.). Podążając za wersją oskarżonego, która nie stała się jednak w całości podstawą ustaleń faktycznych, R. B. podszedł do samochodu G. P. z Ł. A., po tym jak upewnili się, że P. jest sam. A. zostawił broń w samochodzie G. „który miał na nas czekać kilkanaście metrów w innej bocznej uliczce za ścianą lasu” (jw.). Według tej wersji oskarżonego, A. miał „zagadywać” P., „odwrócić uwagę”, by R. B. mógł strzelić, co nastąpiło. R. B., wbrew wyjaśnieniom Ł. A., podtrzymywał wersję o zмовie z nim w celu zabójstwa G. P., której motywem były porachunki przestępcze (nagrania z mieszkania A. K. ps. (...)), a nawet zarzucał A., że oskarżony oddał śmiertelne strzały do ofiary pod jego wpływem. Jak już zaznaczono opis zbrodni, według tej wersji oskarżonego, został uwzględniony tylko w części dotyczącej przyjazdu z G., transakcji narkotykowej, oddania strzałów przez R. B. i późniejszego przewiezienia zwłok, ich zakopania, zniszczenia rzeczy i śladów zbrodni, w czym brali udział wszyscy trzej mężczyźni.

Obrońca R. B. akcentuje wyłącznie te wspólne działania oskarżonego, A. i G., pomijając to, że bazując na ustaleniach faktycznych Sądu, w oparciu o które obrońca, na stronie 23 apelacji, wskazuje role każdego z nich, nie można skutecznie wykazać, że D. G. (1) był osobą uczestniczącą w zabójstwie G. P.. D. G. przywiózł A. i B. w okolice miejsca zabójstwa, przewiózł w samochodzie 2 – 3 szt. broni, 3 kamizelki, następnie w pewnej odległości oczekiwał na powrót kolegów, a potem pomógł im przewieźć i ukryć zwłoki G. P. i przeprowadził w inne miejsce jego samochód. Obrońca nie zauważa jednak, że D. G. nikt z uczestników tego zajścia nie obciążył wiedzą i świadomością, choćby zamiarem ewentualnym udziału w zabójstwie. Ł. A., ani R. B. nigdy nie przedstawiali wyjazdu na spotkanie z G. P., jako celowego wywabienia go na egzekucję. Ł. A. twierdził stanowczo, że celem tego spotkania był zakup narkotyków, choć obaj z B. podejrzewali P. o knucie przeciwko nim. R. B. wyjaśnił, że chcieli zabrać znaczną ilość kokainy bez zapłaty, co byłoby bardzo dotkliwą stratą dla G. P.. Jeśli nawet przyjąć opisaną już wersję R. B., według której porozumiał się on ostatecznie z Ł. A., że zabiją wtedy P., to i tak żaden dowód nie wskazuje na udział w tym planie D. G.. Akcentowane przez obrońcę zabranie do samochodu kilku jednostek broni z tłumikami, trzech kamizelek kuloodpornych, było zwyczajnym dla takich grup przestępczych wyposażeniem w przypadku ryzykownych transakcji narkotykowych i spotkań na styku różnych grup. R. B. z Ł. A. kierowali grupą zbrojną, do której należał D. G.. Grupa dysponowała ponad 20 jednostkami broni, granatami i amunicją. Stanowiła konkurencję w interesach przestępczych, odpowiadała m. in. za zabójstwa (w 2002 r. zab. Z., (...), P.) i zlecenia zabójstw. Oskarżony wyznał przed śledczymi i Sądem, że obawiał się zamachów na swoje życie, stąd posiadanie broni w dniu zabójstwa G. P. nie oznaczało świadomości D. G., że weźmie udział w zabójstwie. W wyjaśnieniach złożonych przed Sądem, oskarżony mówił o zabraniu broni i trzech kamizelek, ale stwierdził, że: „to było celem obrony, tak zwane zabezpieczenie” (k. 9949), na wypadek gdyby P. „wystawił ich K.” – „my dlatego te kamizelki wzięliśmy i te trzy sztuki broni”.

Wyjaśnienia te wykluczają więc argumentację apelującego sugerującą udział D. G. w planie lub przygotowaniach do zabójstwa G. P.. Wykonanie wszystkich poleceń oskarżonego po zabójstwie, jakkolwiek oceniać postawę D. G., nie świadczy, iż przed zabójstwem godził się na nie. Podporządkowanie poleceniom R. B. było warunkiem udziału w jego grupie, sprawdzianem lojalności, ale nie rozciąga roli D. G. na uczestnictwo w przestępstwie przypisanym oskarżonemu w wyroku – pkt V a/o. Jeśliby nawet podejść krytycznie do opisu tej zbrodni przez Ł. A., który Sąd przyjął jako zasadniczy element ustaleń faktycznych, to wystarczy uwzględnić wyjaśnienia R. B. o roli D. G.: „... to jest niemożliwe żeby D. widział jak ja strzelam do P., bo kiedy ja przybiegłem na miejsce gdzie czekał na nas G. to D. był w spokojnym nastawieniu, jakby o niczym nie wiedział” (wyjaśnienia 16 września 2016 r.). Podczas konfrontacji z D. G. w dniu 12 maja 2015 r. R. B. wyjaśnił: „Nikt nie wiedział, że dojdzie do zabójstwa ... dlatego ja z A. kazaliśmy G. zostać przy samochodzie, żeby na nas czekał, gdybyśmy musieli uciekać” (k. 4233). Oskarżony twierdził do końca procesu, że D. G. nie wiedział, że może dojść do zabójstwa. R. B. sam wypierał się takich planów, zrzucając na Ł. A., że wywierał na niego presję, której uległ strzelając nagle do G. P.; przed Sądem określił go nawet „diabłem, który mu oczy przesłonił”, „namówił”, „był pomysłodawcą”, „inicjatywa i namowa A.” (rozprawa 13 kwietnia 2017 r., k. 9401 i nast.).

W świetle powyższych dowodów, gdyby nawet oprzeć się na wersji R. B., czego Sąd Okręgowy słusznie nie uczynił dysponując zbiorem wcześniejszych – stałych dowodów; to i tak nie sposób uzasadnić tezy obrońcy o współdziałaniu trzech osób w zabójstwie G. P. - w żadnej formie stadialnej, ani nawet zjawiskowej tej zbrodni, w zakresie pojęcia „sprawcy współdziałającego z innymi osobami”, które jest warunkiem podstawowym rozważań do zastosowania art. 60 § 3 k.k. - sprawstwo, w tym sprawstwo kierownicze, sprawstwo polecające, działania podżegacza i pomocnika, według definicji tych form z art. 18 k.k. (str. 445 – 446 Komentarza do Kodeksu karnego cz. ogólnej K. Buchały i A. Zolla, Zakamycze 2000 r.). Żaden z dowodów zebranych w sprawie nie wskazywał na którąkolwiek z form uczestnictwa w zabójstwie G. P. przez D. G., a więc warunek skorzystania z instytucji art. 60 § 3 k.k., którym jest uczestnictwo w przestępstwie co najmniej trzech osób, nie został w tej sprawie spełniony.

Należy przy tym jeszcze raz podkreślić, że niepodważane przez żadną ze stron procesu ustalenia faktyczne wskazywały jedynie na R. B. jako sprawcę zastrzelenia G. P., jako ekscesu dokonanego podczas transakcji narkotykowej.

Oskarżony nie mógł liczyć na objęcie go obligatoryjnym złagodzeniem kary także i z tego powodu, że nie spełnił kolejnego warunku z art. 60 § 3 k.k., a mianowicie konieczności ujawnienia osób uczestniczących w tym przestępstwie oraz jego istotnych okoliczności. Podobnie, jak w przypadku zabójstwa G. Z., R. B. milczał w sprawie G. P. przez lata, nie ujawnił jej po aresztowaniu w grudniu 2013 r., a nawet wówczas, gdy konfrontowany z A. i G. poznał już ich wyjaśnienia obciążające go. Należy znowu przypomnieć, że podobnie jak w przypadku zabójstwa G. Z., którego dokonał R. B. w 2002 r., a więc 10 lat przed zabiciem G. P., to Ł. A. ujawnił okoliczności obu tych zbrodni, współpracując z Policją i prokuraturą co najmniej od kwietnia 2014 r. W dniu 14 kwietnia 2014 r. Ł. A. wyjaśnił m in.: „G. P. (3) poprosił mnie, żebym załagodził sprawę z B. ... Tak zrobiłem” (k. 910); dalej Ł. A. opowiedział, jak postanowili kupić od P. kokainę i w tym celu umówił z nim spotkanie i jak podczas tej transakcji, „... usłyszałem głos G. P. – R. no co ty, proszę się – i odgłos ... strzału i chyba taki dziwny jęk G. P. (3) i zaraz potem kolejny odgłos wystrzału” (k. 912).

Tego samego dnia, a właściwie wieczora – około godz. – 21.00 Ł. A. wskazał miejsce zakopania zwłok G. P. (k. 913 – 929), a w dniu 18 kwietnia 2014 r. pokazał miejsce zabójstwa (k. 943 – 946). W protokole odkopania zwłok (szkieletu) G. P., w dniu 15 kwietnia 2014 r. adnotowano otwory w czaszce, natomiast biegły – medyk sądowy – dr M. F., wyjął z czaszki podczas oględzin zwłok dwa pociski (k. 4147).

W kolejnych wyjaśnieniach Ł. A. uściślił opis tego zabójstwa, podając konsekwentnie, że widział jak R. B. zastrzelił G. P., że D. G. został wtedy w samochodzie, nie było wspólnych planów zabójstwa, a broń w czasie samej rozmowy z ofiarą miał tylko oskarżony. Ł. A. wskazał także, którym egzemplarzem mógł wówczas posługiwać się oskarżony, spośród broni znalezionej w garażu przy ul. (...) w K. (k. 657 – 715 (k. 1621 – 1633 – zdjęcia 24 jednostek broni i zbioru amunicji).

W dniu 10 czerwca 2014 r. także D. G. opisał przebieg zabójstwa G. P., widziany przez niego zza drzew: „... R. B. (1) wyjął nagle broń tj. ten pistolet z dokręconym tłumikiem o nazwie Ameryka i oddał dwa strzały przez uchylone okno w

drzwiach kierowcy” (k. 1643). D. G. opisał też swój późniejszy udział w ukryciu zwłok i zatarciu śladów zbrodni, opisał nadto działalność grupy przestępczej kierowanej przez R. B.. Już wcześniej - 4 grudnia 2013 r. - podczas zatrzymania D. G. i A. S., znaleziono w miejscu ich zatrzymania broń, amunicję i narkotyki, a A. S. wyjawiał wówczas okoliczności posiadania broni należącej do grupy B., pokazał inne miejsce przechowywania broni oraz zeznał, że R. B. dalej wydaje dyspozycje przez telefon ukrywany w areszcie śledczym (k. 599 i nast.)

W świetle tak obciążających dowodów oskarżony nadal zaprzeczał zabójstwu G. P.. Zmienił jednak linię obrony, przyznając, że był na miejscu przestępstwa w towarzystwie pomawiających go mężczyzn, ale nie strzelał do ofiary. Dopiero po ponad 4 miesiącach od ujawnienia zwłok G. P., oskarżony zdecydował się wskazać (znane już) miejsca związane z tą zbrodnią, jednak twierdził, że to „A. strzelił do P.” (protokół z dnia 27 sierpnia 2014 r., k. 2969, podobnie wyjaśniał w dniu 7 sierpnia 2014 r.). Nawet 9 miesięcy później – w maju 2015 r. – podczas konfrontacji z D. G., a później z Ł. A., słysząc ich zgodną relację na temat zabójstwa G. P. ps. (...), R. B. zaprzeczał, obciążając Ł. A. oddaniem strzałów (k. 7321 – 7329, 4230 i nast.). Warto przytoczyć opis zachowania oskarżonego, który podał D. G.: „On to zrobił jak zawodowiec ... on nagle i błyskawicznie przyjmuje pozycję do oddania strzału .. i oddaje dwa strzały ...” (k. 4231). Dopiero we wrześniu 2016 r., po około 2 latach od momentu, kiedy ujawniono wszystkie osoby będące na miejscu zabójstwa, rolę każdej z nich, odnaleziono i zidentyfikowano ciało (szkielet) ofiary, sposób zadania śmierci, narzędzie itd. R. B. oświadczył: „Moje poprzednie wyjaśnienia dotyczące zabójstwa G. P. nie były w całości zgodne z prawdą. Chciałem się przyznać do tego, że to ja strzeliłem P. w głowę ...” (protokół z dnia 16 września 2016 r.). Podobnie jak w przypadku innych przestępstw, oskarżony przyznał się w sytuacji, którą można określić przymusem dowodowym, gdy zaprzeczanie faktom stało się irracjonalne i podobnie jak w przypadku innych przestępstw oskarżony zastosował wszelkie możliwe usprawiedliwienia dla swojego zachowania, demonizując wpływ i rolę Ł. A.. Na użytek tego procesu twierdził, że podporządkowywał się okolicznościom wywołanym przez Ł. A., albo wprost jego poleceniom, mówiąc raz, że „był wyższy intelektualnie”, innym razem, że „to diabeł”, który go nakłonił do zabójstwa P., a innym razem - w przypadku zabójstwa Z. opisał go jako wściekłego furiata, który „bił tym szpadlem po głowie” (k. 8703). Niespójność zachowań i wpływów jakie przypisuje R. B. swemu współnikowi w działalności przestępczej polega raz na jego demonizowaniu i stawianiu ponad sobą, a innym razem mówiąc, że A. zabił Z. szpadlem, bo „chciał się popisać i zaimponować chyba mi, bo on czuł się taki niedoceniony i nieodwartościowany” (k. 1947). Powyższe opisy świadczą o tym, że R. B. przyjmował strategię broniącą jego interesów procesowych w zależności od sytuacji dowodowej. Wykorzystywał wszelkie możliwości usprawiedliwienia siebie w sytuacji, gdy stanowczo ujawniano za pomocą innych dowodów, że był sprawcą najgroźniejszych przestępstw i niewątpliwie wyłącznie on decydował o działaniach wszystkich osób w grupie przestępczej, którą założył i kierował.

Podsumowując sprawę zabójstwa G. P., twierdzenie obrońcy, jakoby brały w nim udział trzy osoby, a oskarżony ujawnił cokolwiek, czego nie znały organy procesowe, jest oczywiście bezzasadne. Rozważania o „rzekomym podziale ról” o istnieniu „co najmniej pomocnictwa lub poplecznictwa”, o tym, że „musiało istnieć porozumienie” (str. 24 apelacji) są życzeniowe, oderwane zupełnie od dowodów uznanych za wiarygodne. Skarżący nadinterpretuje ustalenia faktyczne Sądu, które przyjmuje za prawidłowe, a wedle których udział w zabójstwie (sprawstwo) przypisano wyłącznie R. B..

W związku z powyższym zarzut zaniechania szerszych rozważań Sądu Okręgowego odnośnie do braku podstaw zastosowania art. 60 § 3 k.k. jest nieskuteczny.

Sąd Apelacyjny nie uznał pozostałych zarzutów stron, tj. naruszenia art. 60 § 4 k.k. w stosunku do opisanych zabójstw G. Z. (IV a/o) i G. P. (V a/o), jak też pozostałej zaskarżonej części wyroku, a więc czynów z pkt XVIII – XX i XXII a/o, gdzie Sąd Apelacyjny orzekł wprawdzie o nadzwyczajnym złagodzeniu kar ale w oparciu o inne przesłanki – z art. 22 § 2 k.k.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości argumenty Sądu Okręgowego przemawiające także obecnie za odrzuceniem stanowisk apelujących stron. Oceny Sądu odwoławczego nie zmieniły dokumenty złożone przez strony w postępowaniu odwoławczym w postaci dostarczonej przez prokuratora listy spraw karnych, o różnym stopniu zawansowania, w których R. B. zeznał przeciwko innym, licznym, członkom zorganizowanej przestępczości, ani też wyroki; dołączony przez obrońcę i załączony z urzędu przez Sąd Apelacyjny (dot. skazań A. K. J. M., R. M. i innych).

Nie kwestionując tego, że R. B. podjął współpracę z prokuraturą, to należy przywołać opisane powyżej, szczegółowo, okoliczności i czas tej decyzji oraz rodzaj i liczbę przestępstw przypisanych mu w jego sprawie. Przynajmniej części z nich – okrutne zabójstwa – ale także porwania i wymuszenia – wywołały w nim realne zagrożenie otrzymania kar jednostkowych, jak też kary łącznej, dożywotniego pozbawienia wolności. Stąd określenie „skruszony przestępca” nie może być stosowane do R. B. (1), gdyż przystając do wyjątkowo licznej grupy świadków koronnych, w tym tzw. „małych koronnych”, których zgromadzono jeszcze przed współpracą z oskarżonym, oskarżony poddał się konieczności wynikającej z sytuacji dowodowej. Wprawdzie zastosowanie instytucji z art. 60 § 3 lub § 4 k.k. nie jest uzależnione od określonych motywów, którymi kieruje się osoba współpracująca z organami procesowymi, ale pozostawienie ocenie Sądu wyboru co do nadzwyczajnego złagodzenia kary na mocy art. 60 § 4 k.k. oznacza obowiązek Sądu do wnikliwego badania wszelkich przesłanek wymiaru kary z art. 53 k.k. i ich oceny w kontekście zmiany postawy przestępcy podejmującego współpracę z wymiarem sprawiedliwości. W przypadku R. B. nie należy raczej mówić o postawie życiowej, która była ewidentnie skierowana na korzystną formę przetrwania i zysku, nie była zaś motywowana systemem wartości.

Nie należy się więc spodziewać przemiany mentalnej czy moralnej ale realnie odnieść się do oceny ryzyk płynących z obawy zaniechania współpracy R. B. w toczących się sprawach, a z drugiej strony do ryzyka nadmiernego złagodzenia kary tak zdemoralizowanemu, groźnemu przestępcy.

Doceniając korzyści procesowe i społeczne ze stosowania instytucji małego świadka koronnego, a równolegle realizując cele zapobiegawcze i potrzebę właściwego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, należało uznać, że wystarczającą formą docenienia obecnej postawy oskarżonego, w zakresie zbrodni zabójstwa, co do których nie spełnione zostały przesłanki z art. 60 § 3 k.k., było odstąpienie od najsurowszych kar, na rzecz kar terminowych – kar 25 lat pozbawienia wolności i równej im kary łącznej za 22 przestępstwa. R. B. mimo słów żalu, które wyraził wobec niektórych pokrzywdzonych lub rodzin ofiar, uczynił to w sytuacji presji procesowej i starań o najniższą karę.

Oskarżony nie przeżywa ciężaru okrutnych zbrodni, których się dopuścił, skoro ciągle używa przeróżnych usprawiedliwień i zasłania się presją innych sprawców czy zbiegiem okoliczności. Znajduje też łatwe wytłumaczenie w stwierdzeniu: „walczyliśmy o życie, nas chcieli wyeliminować” (rozprawa przed Sądem Apelacyjnym), czym zaznacza, że żył według reguł świata przestępczego, z którego nie wyszedł motywowany chęcią zmian. Oskarżony nie naprawił żadnej z wyrządzonych szkód, ani nie zadośćuczynił żadnej ze swoich ofiar lub ich rodzinom, stąd wyznanie obrońcy; „Oskarżony nie był dobrym człowiekiem ... ale się zmienił” (rozprawa przed Sądem Apelacyjnym), nie było przekonujące.

Sąd Apelacyjny nie uznał też argumentu o tym, że współpraca procesowa oskarżonego spowodowała na niego lub rodzinę zwiększone zagrożenie. Poza zgłaszanymi przez niego i żonę obawami, w rzeczywistości nie udowodniono gróźb karalnych czy innych niebezpiecznych sytuacji, choć takie ryzyko istnieje i odpowiednie służby mają zadanie ochronić te osoby, co też skutecznie czynią. Porównując krwawe porachunki przestępcze, w których wyróżniał się R. B., a które powodowały, że walczył o życie, jak to sam określił, to aktualna sytuacja nie wydaje się bardziej ryzykowna.

Obecna współpraca oskarżonego choć szeroka i pożyteczna, nie równoważy ogromu najcięższych, najdotkliwszych skutków przestępstw, których się dopuścił, dlatego nadzwyczajne złagodzenie kar, o które wnoszą strony, czy to na podstawie art. 60 § 2 lub § 4 k.k., czy to w oparciu o art. 440 k.p.k., byłoby rażąco niesprawiedliwe, wprost niezrozumiałe społecznie. Doceniając znaczenie instytucji tzw. małego świadka koronnego, wysilek śledczych, których praca skłania przestępców do współpracy, Sąd Apelacyjny nie uznał jednak argumentów skarżących, które mogłyby prowadzić do wynaturzenia tej instytucji i wykorzystania jej przez niebezpiecznych przestępców.

Sąd nie podziela oceny prokuratora, że do rozbicia grup przestępczych doprowadziły wyjaśnienia R. B., skoro w niniejszej sprawie zeznawało około 10 świadków koronnych, którzy ujawnili liczne przestępstwa.

Sąd odwoławczy zdecydowanie odrzuca argument prokuratora o zawdzięczeniu R. B. „możliwości pożegnania i pogrzebienia swoich bliskich” przez rodziny zamordowanych przez niego, lub z jego udziałem ofiar. Argument taki nie



może być inaczej oceniany, jak niestosowny w stosunku do sprawcy cierpień przypisanych mu w ramach zarzutów IV, V, XI, XIII a/o, czy zarzutu XII (porwanie, torturowanie i okaleczenie W. L.).

Na tej samej zasadzie należało odrzucić argumenty obrońcy oskarżonego o „zasługach” R. B. „dla wymiaru sprawiedliwości”, o potrzebie „promowania jego postawy” itp., ponieważ nie przystają one do rodzaju, rozmiaru, niebezpieczeństwa i skutków działalności przestępczej oskarżonego. Nie stanowią więc równoważnego zadośćuczynienia społecznego.

Linia obrony oskarżonego w postępowaniu apelacyjnym polegająca na twierdzeniu, że niezastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kar odstraszy innych świadków koronnych i zniechęci oskarżonego do współpracy jest sugestywna ale nie opiera się na rzetelnej analizie sprawy R. B.. Jego postawa została bowiem właściwie doceniona w ramach zwykłych granic kar. Z jednej strony kara 25 lat pozbawienia wolności jest dostatecznie dotkliwa, by wzbudzić refleksję nad nieopłacalnością działalności przestępczej, a z drugiej stwarza oskarżonemu perspektywę wykazania, że zamierza rzeczywiście zerwać z dotychczasowym życiem, przekazać całą wiedzę o przestępstwach, reedukować się i resocjalizować, po to by w przyszłości zasłużyć na warunkowe zwolnienie. To zaś może nastąpić po 15 latach odbywania kary, co w sytuacji oskarżonego oznacza okres około 9 ½ lat, w wieku około 43 - 44 lat. W związku z tym jego twierdzenie, że wymierzono mu karę eliminacyjną jest bezpodstawne. Żadna ze skarżących stron nie dostrzega, że kara łączna 25 lat pozbawienia wolności objęła 22 przestępstwa, w tym znaczną część czynów o bardzo wysokim lub najwyższym stopniu szkodliwości społecznej, w tym cztery zabójstwa (podwójne zabójstwo (...) i P. których zabito toporkiem) oraz cztery podżegania do zabójstw. Kary jednostkowe 25 lat pozbawienia wolności, za czyn IV i V a/o, a więc za zabójstwa, których okoliczności świadczą o niebывалым zdemoralizowaniu oskarżonego – odstąpienie od najsurowszej z kar za zabójstwa, tj. kary dożywotniego pozbawienia wolności jest jedyną, właściwą i mieszczącą się w pojęciu sprawiedliwej kary formą nagrodzenia R. B. za wyjaśnienia i zeznania złożone w innych sprawach oraz za ostateczne przyznanie się do przestępstw, których nie ujawnił w niniejszym postępowaniu, w sposób wymagany w art. 60 § 3 k.k.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie uznał wniosków obrońcy i prokuratora o zastosowanie art. 60 § 4 k.k. lub art. 60 § 2 k.k. i nadzwyczajne złagodzenie pozostałych kar.

Wymierzonej za czyn IV i V kary oraz równa im kara łączna 25 lat w za wszystkie przypisane przestępstwa nie można określić mianem nadmiernie surowej, a zwłaszcza rażąco surowej, jak twierdzą strony, zwłaszcza obrońca oskarżonego. Zarzut naruszenia art. 440 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. są w istocie powtórzeniem zarzutów naruszenia art. 60 § 3 i § 4 k.k., z podkreśleniem „lojalnej i szczerzej współpracy” oskarżonego, do czego odniósł się Sąd Apelacyjny.

Sąd Okręgowy, a w obecnym uzasadnieniu także Sąd Apelacyjny uargumentował, że kary jednostkowe 25 lat pozbawienia wolności i zdeterminowana tym samym wymiarem kara łączna – zgodnie z art. 88 k.k. – są karami wyważonymi. Czynią zadość zarówno elementom karnym jak też wychowawczym kary, przy uwzględnieniu przyznania się do winy oraz rozległego zakresu współpracy procesowej oskarżonego.

Z całą pewnością dolegliwość wynikająca z tych kar nie przekracza stopnia winy, który w przypadku R. B. (1) należy do najwyższych.

Kary te uwzględniają fakt, że oskarżony wyraził żal ale jednocześnie nie naprawił szkód i nie zadośćuczynił pokrzywdzonym, mimo upływu kilku – do kilkunastu lat od popełnienia przestępstw.

Prognoza kryminologiczna – społeczna oskarżonego kształtuje się negatywnie, a szans zmiany tej oceny należy upatrywać w stosunkowo długim okresie izolacji penitencjarnej i kontynuacji współpracy procesowej R. B. w toczących się postępowaniach przeciwko innym osobom.

Należy jeszcze raz podkreślić, że wieloletni udział w zorganizowanych strukturach przestępczych był tak demoralizujący, że determinuje on konieczność długotrwałych oddziaływań resocjalizacyjnych, a ostatecznie nakazuje zabezpieczenie społeczeństwa przed zbyt wczesnym powrotem na wolność niebezpiecznego sprawcy.

R. B. (1) był znaczącym członkiem różnych grup przestępczych, a wreszcie zorganizował własną grupę zbrojną, cechującą się bezwzględными metodami, w tym drastycznymi zabójstwami, porwaniami dla okupu, z okrutnym traktowaniem zakładników. Przykładami tegoż są nie tylko zabójstwa, o których tu szeroko pisano, ale np. uprowadzenie W. L., w październiku – listopadzie 2002 r. (zarzut XII a/o). Pokrzywdzonego torturowano, m.in. bito, długotrwanie więziono w złych warunkach, przypalano ogniem nogę, obcięto sekatorem palec lewej dłoni, który przekazano żonie (podrzucano w okolicy cmentarza), by zmusić ją do zapłaty okupu, którego nie mogła zebrać. Mimo akcentowanej przez obie strony skruchy oskarżonego, pokrzywdzony (także kolejny porwany J. K.) nie zdecydowali się obciążyć R. B., jak ustalił Sąd Okręgowy „ze strachu przed sprawcami”. Zeznania J. M. i A. K. wskazują na W. S. i R. B., jako osoby organizujące porwania i decydujące o środkach nacisku, w tym okaleczeniu W. L. w celu uzyskania okupu. W zeznaniach złożonych w dniu 23 czerwca 2014 r. J. M. (3) i w dniu 10 maja 2015 r. A. K. (tom XXXV) zgodnie zeznali o zorganizowaniu porwania i przebiegu: „Najbardziej bił człowiek od B.. S. i B. wpadli na pomysł żeby obciąć palca. Nie wiem kto obcinał ... brali udział B., A. i ten gruby sadysta ...” (zeznania M.).

A. K., który pilnował W. L., z opisu podanego przez pokrzywdzonego, dowiedział się, że „B. przypalał mu łydkę świeczką” (k. 6922).

Za ten czyn oskarżony otrzymał nadzwyczajne złagodzenie kary z art. 60 § 3 k.k., nie przyznając się do zadania najokrutniejszych cierpień ofierze i wymiar orzeczonej kary nie rzutował na granice orzekania kary łącznej, jednak obrazuje on bezwzględność działań oskarżonego, brak hamulców ludzkich, kompletny brak empatii, kierowanie się wyłącznie zyskiem własnym.

Postawa taka osłabia przewidywania co do skuteczności resocjalizacji i nakazuje niezwykłą ostrożność Sądu odnośnie do kary. Wymierzenie kar żądanych przez strony, tj. kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności, wiązałoby się z możliwością wyjścia oskarżonego na wolność w perspektywie kilku lat, maksymalnie 9 lat i 6 – 7 miesięcy, a nawet wcześniej, gdyż oskarżonemu zaliczono na poczet kary okres od dnia 6 września 2013 r. Nawet przy wymierzeniu 25 lat pozbawienia wolności oskarżony może ubiegać się o warunkowe zwolnienie za niespełna 10 lat, ale w takiej sytuacji będzie musiał wykazać się najwyższym stopniem zaangażowania w resocjalizację, do czego zmierzają orzeczone kary. Oskarżony mając obecnie niespełna 44 lata był poprzednio 8 – krotnie skazany, poczynając od 20 – tego roku życia. Wyroki dotyczyły wielu przestępstw, głównie rozbojów, wymuszeń rozbójniczych, handlu narkotykami. W czerwcu 1999 r. otrzymał warunkowe zwolnienie z okresem próby do czerwca 2001 r., po czym skazano go jeszcze 4 – krotnie na kary do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Od lutego 2002 r., a więc po kilku miesiącach od okresu próby, o którym wyżej mowa – od lutego 2002 r. do grudnia 2013 r. popełnił wszystkie przestępstwa przypisane mu w zaskarżonym wyroku. W samym 2002 r. i na przełomie 2002/2003 r. brał udział w okrutnych zabójstwach trzech osób (Z., P., (...)) i podlegał czterokrotnie do zabójstw kolejnych trzech osób (W., S., K.).

R. B. odbył ponad 16 lat kar pozbawienia wolności, a od ponad 5 lat przebywa w areszcie tymczasowym, skąd do grudnia 2013 r. kontynuował zarządzanie grupą przestępczą.

W świetle powyższych okoliczności wnioski stron o złagodzenie kar poniżej orzeczonych i utrzymanych w mocy przez Sąd Apelacyjny były bezzasadne. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy rozstrzygnięcia dotyczące kar grzywny, w tym kary łącznej 540 stawek po 100 złotych. Apelacja obrońcy skoncentrowana na uzyskaniu złagodzenia kar izolacyjnych, porusza kwestię grzywny w zarzucie IV dotyczącym rażącej surowości kar i powraca w jednozdaniowym uzasadnieniu na str. 40 uzasadnienia apelacji. Sąd Apelacyjny nie zgadza się z twierdzeniem, że wymiar tej kary „razi surowością”, bacząc na cechy działalności przestępczej oskarżonego i osiągnane zyski.

Sąd Apelacyjny nie uznał zarzutu naruszenia art. 626 § 1 k.p.k. Obciążenie oskarżonego kosztami postępowania w jego sprawie było w pełni zgodne z przywołanym przez obrońcę przepisem. Skarżący w ogóle nie ustosunkował się

do składników tej kwoty. Nie zanegował ich realnego odniesienia do wydatków wynikających z tak długotrwałego i kosztownego postępowania, w tym kilku opinii biegłych (np. z zakresu medycyny, antropologii, genetyki, broni itd.).

Skarżący, ani oskarżony, nie uzasadniali w toku procesu, że sytuacja majątkowa R. B. nie pozwala na obciążenie go grzywną czy kosztami postępowania, właściwie nie wyjawiono składników majątku i utrzymania

oskarżonego i jego rodziny. Nie można tracić z pola widzenia tego, że działalność przestępcza oskarżonego przynosiła znaczne zyski, w tym pochodzące z okupów za porwanych, z prostytucji, z handlu i obrotu hurtowymi ilościami narkotyków itp. Kwoty zasądzone z tytułu grzywny i kosztów sądowych, łącznie ok. 103,750 zł, są nieomal równe z korzyścią z jednego tylko - pierwszego z 22 przestępstw przypisanych oskarżonemu w zaskarżonym wyroku (wymuszenie rozbójnicze 100.000 zł od A. J.), nie mówiąc o żądaniu 200.000 USD za uwolnienie W. L. (uzyskali 100.000 zł), żądaniu 300.000 USD za uwolnienie J. K. (pokrzywdzony uciekł), czy zyskach z przemytu i sprzedaży 61 kg marihuany.

Pominięcie chociażby tych okoliczności czyni zarzuty obrońcy oskarżonego dotyczące ciężarów finansowych wynikających z zaskarżonego wyroku nieuzasadnionymi.

Sąd Apelacyjny uwzględnił natomiast aktualny wniosek o zwolnienie oskarżonego z kosztów postępowania odwoławczego, z uwagi na długotrwały pobyt w areszcie śledczym i konieczność spłaty należności, o których była mowa.

***Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł o częściowej zmianie wyroku Sądu I instancji w postaci wskazanej w wyroku z dnia 14 marca 2019 r.***